

Kuryłowskie wieści

**Smacznie i widowiskowo
nad zalewem w Ożannie**

**80. rocznica
akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej
w Jastrzębcu
rys historyczny**

Udanego
wakacyjnego odpoczynku
i miłej lektury
z Kuryłowskimi Wieściami

Uśmiech

Na wstępie życia, przez dobre anioły
Zesłany w darze niewinnemu sercu,
Na ustach uśmiech zjawia się wesoły,
Igra jak motyl na łąki kobiercu

Tak łatwo leci, tak swobodnie wschodzi,
Nie potrzebując jeszcze nic dla siebie -
Sama go jasność chwil porannych rodzi
I świeżość wiosny rozlana po niebie

Później ten uśmiech głębsze bierze piętno,
Za marą szczęścia i piękności leci,
Melodią uczuć dźwięczy już namiętną,
Ogniem zachwyty i pożądań świeci.

Utracił spokój niewinności błogi
I falą wzruszeń gwałtownych wybucha,
I na rozstajne wylatuje drogi
Wśród krwi podszeptów i porywów ducha.

A gdy się w ciemnych przepaściach zabłąka,
Przejdzie zawodów kolej i zwątpienia,
Wtedy, ach! dziwną goryczą przesiąka
I na szyderczy uśmiech się zamienia.

I twarz złośliwym wykrzywia wyrazem,
Którym chce dusza urągać zatruta...
I brzmi boleśnie i złowrogo razem,
Jak rozstrojonej harfy dzika nuta.

I lecz i ten uśmiech, co swe rany smaga,
I świat wyszydza, i światu się skarży,
Rozwieje życia surowa powaga -
Nie da mu powstać na szlachetnej twarzy.

Wtedy znów ponad smutkami wszystkimi
Litośny anioł, który nas ośłania,
Przysyła uśmiech ostatni na ziemi,
Uśmiech dobroci, uśmiech pobożania.

Adam Arnyk

Wydawca:

URZĄD GMINY W KURYŁÓWCE

www.kurylowka.pl

37-303 Kuryłówka 527, tel. 17 243 80 10, 17 783 55 32

Redaktor naczelna: Wiesława Zagaja

e-mail: wiesci@kurylowka.pl

Skład: Marek Latawiec

Druk: Drukarnia „eMka”

Giedlarowa 460, tel. 17 787 71 09

www.emka-drukarnia.pl

Nakład: 700 egzemplarzy

W NUMERZE:

3

Z PRACY URZĘDU GMINY

Za nami drugi kwartał 2023 roku
Punkt konsultacyjny Czyste Powietrze
Kanalizacja cd.
Modernizacja infrastruktury drogowej
Sala gimnastyczna w Dąbrowicy cd.
Stadion Brzyska Wola
Modernizacja SUW w Dąbrowicy
Pikniki z Funduszu Sprawiedliwości
Sesja absolutoryjna RG

12

Z KART HISTORII NASZEJ GMINY

cz. XII; próba odtworzenia Posterunku MO w Kuryłównce
80. rocznica pacyfikacji Jastrzębca

22

LUDZIE Z PASJĄ

Zupa pomidorowa i małe co nieco o szczęściu - Magdalena Podobińska
wiersz „Do niebios bram” Kazimierz Sadlej

25

OŚWIATA

■ Szkoła Podstawowa w Brzyskiej Woli

Nowinki ze Szkoły w Brzyskiej Woli

■ Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy

Z życia szkolnego w Dąbrowicy

■ Szkoła Podstawowa w Kuryłównce

Najnowsze wieści ze szkoły w Kuryłównce

36

KULTURA

■ Gminny Ośrodek Kultury

Bitwa pod Kuryłówką
Szlakiem Naszej Historii- VII Rajd Rowerowy
Spotkanie z Folklorem i Biesiadą
„...by pokolenia pamiętały...” Kalówka
„...by pokolenia pamiętały...” Jastrzębiec
Smacznie i widowiskowo nad zalewem w Ożannie

■ Gminna Biblioteka Publiczna

Gminny kącik biblioteczny poleca

47

INNE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA

■ OSP

Gminny Dzień Strażaka 2023

■ sport

II Podkarpackie Regaty Kajakowe w Ożannie
Memoriał Józefa Hajdasza

PODSUMOWANIE KWARTAŁU



II kwartał za nami,

więc czas na
podsumowanie.

W maju rozpoczęliśmy realizację projektu pn. „Ożanna - Eko Przestrzeń” w ramach dofinansowania ze środków NFOŚiG z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Z tego projektu m.in. powstanie trzy Questy. Głównym celem tej edukacyjnej gry terenowej jest jak najbardziej atrakcyjne zaprezentowanie dziedzictwa danego regionu czy miejscowości, zwrócenie uwagi na wyjątkowe elementy danego miejsca związane z lokalną przyrodą, historią czy kulturą. Nasz pierwszy gminny Questing zatytułowany „Nieznana historia znanego bejsbolisty” przybliży postać Moe Drabowskiego urodzonego w Ożannie oraz zawiera szereg zagadek ekologicznych, kolejny quest to niezwykła historia grzybowa a trzeci to historia cofająca nas do 1945 r. Informacje o Questach znajdą Państwo: w aplikacji mobilnej „Questy – Wyprawy Odkrywców” lub w formie wydrukowanych ulotek, które dostępne są w Urzędzie Gminy i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kuryłówce.

4 maja to święto Świętego Floriana – Patrona Strażaków, po raz kolejny z tej okazji składam najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za odwagę, poświęcenie i stałą gotowość do ratowania życia i mienia. Szczególne słowa uznania kieruję do strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych w naszej gminie.

W dniu 7 maja miały miejsce uroczyste obchody 78. Rocznicy Bitwy pod Kuryłówką należącej do jednych z największych zwycięskich bojów żołnierzy podziemia antykomunistycznego z Sowietami. Dziękuję przybyłym gościom i mieszkańcom za udział w uroczystościach.



11 maja Gmina Kuryłówka otrzyma kolejne środki w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi 2021-2025 na rok 2023. Dofinansowanie uzyskał wniosek dotyczący przyznania pomocy na działania służące realizacji Sołeckich Strategii Rozwoju Wsi - 12 000 zł oraz wniosek na inicjatywy edukacyjne tzw. „Uniwersytet Samorządności” - 15 000 zł. Składam podziękowanie Panu Marszałkowi Piotrowi Pilchowi oraz pracownikom Urzędu Marszałkowskiego za wsparcie.

13 maja odbyły się obchody 105 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce. Podczas uroczystego apelu został przekazany proporzec Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kuryłówce. W dalszej części uroczystości St. bryg. Janusz Jabłoński - Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie dokonał aktu przekazania ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego na ręce Naczelnika OSP w Kuryłówce dh Grzegorza Buciora.



Na pewno wielu z nas wie, że miesiąc Maj jest w Kościele miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej, tzw. słynne „majówki” – nabożeństwa. Stąd pragnę podziękować paniom z zespołów śpiewaczych Jarzębiny i Kaliny działających przy Ośrodku Kultury w Kuryłówce za kultywowanie tej pięknej tradycji. Panie wystąpiły w Kościele w Kolonii Polskiej, Dąbrowicy i Kuryłówce z pięknymi maryjnymi pieśniami.

28 maja odbył się VII Rajd Rowerowy „Szlakiem Naszej Historii”, ponad 180 osób wyruszyło tym razem do Sieniawy, pogoda piękna, trasa urokliwa i



ciekawa. Organizatorom bardzo dziękuję za ponowne zorganizowanie Rajdu oraz OSP Kuryłówka i Kulno.

W dniu 30 maja na polu namiotowym Laguna w Ożannie po raz drugi odbyły się Podkarpackie Regaty Kajakowe Olimpiad Specjalnych organizowane przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. św. Jana Pawła II w Leżajsku. Więcej informacji wraz ze zdjęciami znajdują Państwo, w dalszej części kwartalnika w zakładce Sport.

Dzięki wsparciu finansowym ze środków Funduszu Sprawiedliwości 1 czerwca zorganizowaliśmy Gminny Dzień Dziecka. Dzieci mogły wyszaleć się na mobilnym placu zabaw jak również częstować się pysznymi słodkościami przygotowanymi przez Panie z KGW Kuryłówka, dodatkową atrakcją było również malowanie twarzy.

4 czerwca w Wólce Łamanej odbyły się Gminne Obchody Dnia Strażaka połączone z Piknikiem Rodzinnym oraz Spotkaniem z folklorem i biesiadą. W tym dniu nastąpiło również otwarcie rozbudowanego budynku remizy OSP w Wólce Łamanej. Pragnę też podziękować przybyłym gościom i mieszkańcom na tę uroczystość. Relację z tych uroczystości znajdują Państwo w zakładkach OSP i Kultura.



6 czerwca w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy odbył się Charytatywny Piknik Rodziny, dziękuję za zaproszenie i fajną zabawę, dziewczynkom z klasy drugiej za pracę na rzecz wolontariatu, a Paniom z KGW Dąbrowica za przygotowanie pysznego jedzenia dla wszystkich uczestników zabawy. Nieocenioną frajdą stało się poznanie samochodu strażackiego oraz policyjnego, za którą dziękuję naszym służbom.

Głównym celem wymienionych powyżej pikników rodzinnych było przeciwdziałanie zjawiskom przemocy domowej, różnego rodzaju przestępstw oraz przedstawienie lokalnej społeczności form pomocy w sytuacjach niebezpieczeństwa, przełamanie barier wśród różnych grup wiekowych, promowanie postaw obywatelskich czy też promowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Kolejny rok z rzędu udało się pozyskać środki finansowe na usuwanie azbestu, po wyłonieniu wykonawcy będziemy mogli utylizować zebrany od mieszkańców azbest.

25 czerwca w niedzielę odbyła się III edycja Pokazów Drwali nad Ożanną. Podobnie jak w latach poprzednich wystartowała czołówka krajowa w tej dyscyplinie z aktualnym Mistrzem Polski Drwali Zenonem Sobolewskim na czele. Pokazy zostały rozegrane według formuły mistrzostw Polski. Uczestnikom dziękuję za ciekawe i widowiskowe pokazy. Równoległe z Pokazami odbył się Bazar Smaków, to przedsięwzięcie partnerskie



z LGD Pogórze Przemysko-Dynowskie i LGD Kraina Sanu, podczas którego prezentowało się ponad 50 Kół Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeń i innych podmiotów z 13 gmin. Było smacznie i kolorowo.

25 czerwca to również wojewódzkie zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Sanoku. Nasza drużyna MDP Kuryłówka po raz pierwszy wystartowała w tego typu zawodach i zajęła 15 miejsce na 23 drużyny.



29 czerwca w Jastrzębcu odbyła się uroczysta msza z udziałem ks. Biskupa Mariusza Leszczyńskiego oraz orkiestry dętej działającej przy naszym GOK-u. W trakcie tych uroczystości został wygłoszony wykład przez Panią Alinę Dworniczak dot. historii wysiedlenia mieszkańców Jastrzębca. Za wygłoszoną prelekcję bardzo dziękuję. Pełny rys historyczny znajduje Państwo w zakładce Szlakiem naszej historii.



W szkołach w Dąbrowicy i Brzyskiej Woli w okresie wakacji planujemy kolejne prace remontowe, dzięki m.in. pozyskanym środkom z PFRON-u zostaną wyremontowane łazienki.

W ramach wspomnianego wcześniej projektu pn. „Ożanna-EkoPrzeźszeń” zostały zamontowane figury grzybów nad Zalewem w Ożannie. Równocześnie przeprowadzane są warsztaty edukacyjne dla dzieci i



młodzieży oraz EkoQuesting - gra terenowa.

W II kwartale złożyliśmy także wniosek o pozyskanie dofinansowania na wkład własny do budowy sali gimnastycznej w Dąbrowicy w ramach Programu Inwestycje w oświacie.

Od 02.01.2023 do 30.06.2023r złożonych zostało 45 wniosków w ramach prowadzonego Punktu Konsultacyjnego Czyste Powietrze.

W Dąbrowicy na osiedlu wymieniliśmy zniszczony plac zabaw na nowy, tak aby najmłodsi mieszkańcy bezpiecznie mogli spędzać na nim czas.

Kontynuowane są także prace przy dużych projektach inwestycyjnych, w tym:

- przebudowa stadionu w Brzyskiej Woli,
- budowa sali gimnastycznej w Dąbrowicy,
- budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Kolonii Polskiej-Cieplice PGR,
- modernizacja stacji uzdatniania wody w Dąbrowicy,
- przebudowa i remont dróg,
- funkcjonowanie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Ożannie.

W III kwartale br., mimo okresu wakacyjnego, planowane jest złożenie kolejnych wniosków w ramach Rządowego Programu Polski Ład. W lipcu złożone zostaną także 2 wnioski o dofinansowanie przebudowy dróg gminnych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Także w tym kwartale powinniśmy poznać wyniki naboru wniosków o udzielenie dotacji na remonty naszych zabytków oraz podpisać umowę na dofinansowanie przebudowy drogi na Ruski Koniec w Kuryłówce.

II kwartał to również podsumowanie kolejnego roku pracy wójta poprzez udzielone mu absolutorium przez Radę Gminy. 15 czerwca odbyła się sesja Rady Gminy, podczas której głównym punktem było przedstawienie Raportu o stanie gminy za ubiegły rok, przedstawienie sprawozdania finansowego oraz udzielenie absolutorium dla Wójta Gminy Kuryłówka za 2022r. oraz podjęcie szeregu uchwał dotyczących finansów gminy. Ja ze swojej strony dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w życie naszej lokalnej społeczności, za współpracę, bo razem zmieniamy naszą gminę.

W okresie wakacyjnym zachęcam do korzystania z komunikacji publicznej PKS Leżajsk, bilet za "5zł" z dowolnego miejsca nadal obowiązuje.

Na zakończenie pragnę życzyć wszystkim bezpiecznego i udanego wakacyjnego wypoczynku, a rolnikom dobrej pogody i obfitych zbiorów.

Wójt Agnieszka Wyszyńska

PUNKT KONSULTACYJNY PROGRAMU

CZYSTE POWIETRZE

Przypominamy, iż w budynku Urzędu Gminy w Kuryłówce w pokoju nr 30 funkcjonuje Punkt Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze, w ramach którego nasi mieszkańcy mogą uzyskać informacje na temat programu i zasad udzielania dofinansowania.



Punkt jest otwarty w dniach:

- wtorek od godziny 7.30 do 15.30;

- środa od godziny 12.00 – 15.30.

Informacji można uzyskać także pod nr telefonu 17 24 38 010 wew. 145 lub 136. Pomoc w wypełnianiu wniosków odbywa się po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami/współwłaścicielami domów jednorodzinnych/wydzielonych lokali mieszkalnych (maksymalnie 2 lokale w budynku).

Program przewiduje dofinansowania na:

- źródło ciepła – wymianę, zakup, montaż,
- instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie przegród budowlanych,
- stolarkę drzwiową i okienną,
- dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

Od dnia 3 stycznia 2023 r. obowiązuje nowa wersja programu „Czyste Powietrze” – weź nawet do 136 200 zł przy 100% dofinansowaniu.

Szczegółowe informacje na temat programu „Czyste Powietrze” dostępne są także pod adresami: <https://bip.wfosigw.rzeszow.pl/> , <https://czystepowietrze.gov.pl/>

Ponadto, w związku z informacjami o nieuczciwych wykonawcach, którzy proponują wykonanie prac dofinansowanych z Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” informujemy, iż Mieszkaniec dokonuje wyboru wykonawcy/ów realizujących usługi, dostawy, roboty budowlane w ramach przedsięwzięcia na własne ryzyko. Mieszkaniec sam wyszukuje wykonawcę i na własną odpowiedzialność podpisuje z nim umowę.

Prosimy w szczególności uważać na wykonawców, którzy oferują wyłącznie usługę pod warunkiem przesłania dofinansowania z Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” - bezpośrednio na rachunek bankowy Wykonawcy. Zwróćcie Państwo uwagę również na nazwę firmy i jej adres – czy nie budzą Państwa wątpliwości. Szczególną nieufność powinno także wzbudzić powoływanie się firmy wykonawczej na partnerstwo w Programie Priorytetowym „Czyste Powietrze”, co nie ma uzasadnienia w praktyce. Bezpośrednimi partnerami operacyjnymi w programie „Czyste Powietrze” w odniesieniu do NFOŚiGW są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz GMINY, a także wybrane banki, wskazane na stronie internetowej: czystepowietrze.gov.pl.

Przede wszystkim warto współpracować z firmami poleconymi i znanymi na lokalnym rynku.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie jak i Gmina Kuryłówka nie promują konkretnych firm instalacyjnych i wykonawczych.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Kolonii Polskiej- Cieplice PGR

Kontynuowane są prace dotyczące budowy sieci kanalizacyjnej w Kolonii Polskiej- Cieplice PGR. Wykonawcą zadania jest nasz Zakład Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Kuryłówce. Prace powoli zmierzają ku końcowi. Wykonana została już zdecydowana większość zaplanowanych prac. Do wykonania pozostało jeszcze uzbrojenie zamontowanej przepompowni ścieków i jej ogrodzenie oraz spięcie w całość wybudowanych odcinków sieci.

Całkowita wartość tej inwestycji wynosi 539 845,05 zł. Realizacja zadania jest możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania w kwocie 438 898,00 zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zakończenie wszystkich prac powinno nastąpić jeszcze w tym półroczu, dzięki czemu mieszkańcy już w drugiej połowie bieżącego roku będą mieli możliwość podpiąć swoje mieszkania do zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej. Szczegółowe informacje na temat przyłączy można uzyskać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Kuryłówce.



Modernizacja infrastruktury drogowej na terenie Gminy Kuryłówka

Dzięki sprzyjającej pogodzie kontynuowane są prace w ramach realizacji zadania pn. Modernizacja infrastruktury drogowej na terenie Gminy Kuryłówka. Roboty wykonywane są przez Spółdzielnię Usług Drogowo-Rolniczych z Grodziska Dolnego. W ramach inwestycji przebudowywane są drogi dojazdowe do posesji i obiektów użyteczności publicznej w poszczególnych miejscowościach naszej gminy. Łącznie przebudowanych zostanie ok. 10,4 km różnego rodzaju dróg. Na koniec czerwca wykonana została już większość dróg w technologii skropienia emulsją asfaltową. Całość prac powinna zakończyć się do końca października bieżącego roku. Realizacja tej inwestycji jest możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania w kwocie 3 800 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych. Całkowita wartość tego zadania wynosi 4 539 176,40 zł.



**POLSKI
ŁAD**



Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dąbrowicy wraz z zapleczem i urządzeniami technicznymi.

Zgodnie z zaplanowanym harmonogramem realizowane są prace przy budowie sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dąbrowicy. Wykonane zostały już roboty związane z budową i zaizolowaniem fundamentów sali gimnastycznej. Obecnie wznoszone są mury oraz słupy konstrukcyjne sali gimnastycznej i łącznika. Trwają także odwierty na potrzeby planowanych do zamontowania pomp ciepła.

Zgodnie z obowiązującą umową całość prac powinna zakończyć się do końca sierpnia 2025 roku. Na realizację tego zadania podpisana została umowa na kwotę 7 850 000 zł. Wykonawcą zadania jest Firma Budowlana REMBISZ z Zielonki koło Raniszowa. Na realizację tego zadania pozyskane zostało dofinansowanie w kwocie 6 165 000 zł Rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych.



Przebudowa boisk sportowych wraz z budową zaplecza technicznego w miejscowości Brzyska Wola

Wraz z rozpoczęciem się pory wiosenno-letniej zintensyfikowały się prace przy przebudowie boiska sportowego w Brzyskiej Woli. Obecnie główny wysiłek skierowany jest na wykonanie właściwej podbudowy głównej płyty boiska. Trwają także prace wykończeniowe wewnątrz szatni sportowej i budynku gospodarczego.

Zgodnie z podpisaną umową z głównym wykonawcą całkowita wartość prac wyniesie ma ponad 2,7 miliona zł. Realizacja tejże inwestycji jest możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania w kwocie 1 698 431,40 zł, w ramach Programu Sportowa Polska 2021 (1 232 900,00 zł) oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Inwestycji Lokalnych (465 531,40 zł).



Modernizacja stacji uzdatniania wody w Dąbrowicy.

W dniu 15 lutego br. podpisana została umowa z firmą „ELINSBUD” Wiesław Bagniak na wykonanie prac związanych z modernizacją stacji uzdatniania wody w Dąbrowicy. Realizacja tej inwestycji jest możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania w kwocie 2 499 000,00 zł ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych – Edycja trzecia PGR. Zgodnie z podpisaną umową całkowita wartość prac wyniesie ma 2 988 900,00 zł.

Wykonane zostały już pierwsze prace na tym obiekcie, w tym m.in. prace rozbiórkowe w budynku stacji, obsypane zostały studnie głębinowe i wykonano niezbędne przyłącza. Wybudowane zostały także fundamenty pod nowy zbiornik na wodę. Docelowo w budynku wykonane zostaną niezbędne prace izolacyjne. Budynek zostanie ocieplony. Wymieniona zostanie także stolarka okienna i drzwiowa. Wokół budynku powstanie nowa płyta odbojowa. Zaplanowany jest także remont kominów wentylacyjnych jak i wykonanie chodnika i drogi dojazdowej z kostki brukowej. Wyremontowane zostaną pomieszczenia sanitarne i gospodarcze. Wykonane zostaną także wszystkie niezbędne instalacje, w tym instalacja fotowoltaiczna.

Głównym celem rozpoczętych prac jest zwiększenie dostępności większej ilości dobrej jakości wody. W tym celu wykonane zostaną prace modernizacyjne instalacji technologii uzdatniania wody. Powstanie dodatkowa studnia głębinowa. Rozbudowany zostanie zespół zbiorników na wodę uzdatnioną o dodatkowy zbiornik a istniejące zostaną gruntownie odremontowane. W ramach inwestycji wymieniony zostanie:

- układ instalacji sprężonego powietrza (nowy kompresor powietrza o wydajności dostosowanej do potrzeb aeratora i filtracji wody, w tym montaż układu dozowania powietrza, wraz z układem mierzącym poziom natlenienia wody),
- zbiornik powietrza,

- aerator do napowietrzania wody,

- układ sterowania stacją SUW (szafa sterownicza z modułem monitoringu, sterowanie pracą studni głębinowych – naprzemiennie, sterowanie automatycznym płukaniem filtrów, chlorowaniem wody, pracą układu sprężonego powietrza, automatyczny pomiar i rejestracja ilości wydobytej wody surowej, ścieków popłucznych i wody uzdatnionej tłoczonyj do sieci). Zmodernizowana stacja wyposażona będzie w nowy agregat prądowłóczy (stacjonarny) do zasilania awaryjnego stacji SUW. Na wyposażeniu stacji będzie także układ automatycznego płukania filtrów pośpiesznych. W miejsce starych filtrów pośpiesznych zamontuje się nowe wraz z nowymi złożami. Wymieniony zostanie przewód zasilający i sterujący studniami głębinowymi (od stacji SUW do studni S3 wraz z montażem rozdzielni) oraz chlorator. Zlikwidowana zostanie nieczynna studnia oraz wyremontowany zostanie kolektor odprowadzania wód popłucznych i osadnik wód popłucznych. Zakupione zostaną także urządzenia do pomiarów pH, zawartości żelaza i manganu w wodzie oraz osuszacze powietrza.

Zakłada się, iż inwestycja zrealizowana będzie do lipca przyszłego roku.



Gminny dzień dziecka, czyli święto nas wszystkich.



Tegoroczny piknik 1 czerwca został dofinansowany ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości dlatego mogliśmy zafundować dzieciom bezpłatny mobilny plac zabaw oraz inne atrakcje. Swoje stoisko z wypiekami miało Koło Gospodyń Wiejskich w Kuryłówce, ciasta przygotowane przez Panie były pysznie, zarówno dzieciom jak dorosłym smakowały wybornie. Nie mogło w tym dniu zabraknąć Ochotniczej Straży Pożarnej im. J. Szczęsnego w Kuryłówce, która przygotowała pokaz udzielania pierwszej pomocy, udostępniła też samochód, w którym dzieci mogły zrobić pamiątkowe zdjęcie i sprawdzić jak działa sprzęt strażacki. Ponieważ żar łał się z nieba to hydronetka i deszczownica pasowały do pikniku doskonale.

Byli z nami również nasi dzielnicowi, wsiąść za kierownicę radiowozu to marzenie niejednego dziecka, więc kilka zostało spełnionych, a dodatkowo można było od policjantów otrzymać drobny upominek.

Podobne Pikniki Rodzinne dofinansowane z Funduszu Solidarności odbyły się również 4 czerwca w Wólce Łamanej i 6 czerwca w Dąbrowicy.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

Sesja absolutoryjna Rada Gminy Kuryłówka w dniu 15 czerwca 2023 r.

Zanim przystąpiono do pracy nad udzieleniem absolutorium, Rada Gminy Kuryłówka podjęła szereg uchwał dotyczących finansów gminy. Między innymi udzielono pomocy finansowej samorządowi Powiatu Leżajskiego na zadanie pod nazwą „Przebudowa odcinka drogi powiatowej nr 1259 R Kuryłówka – Kolonia Polska – Cieplice (gr. powiatu). Pomoc będzie udzielona w dwóch równych ratach w roku bieżącym i 2024 roku, w którym zaplanowano zakończenie inwestycji.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszka Wyszyńska przedstawiła i omówiła „Raport o stanie Gminy Kuryłówka za rok 2022”, w którym uwzględnione zostały zarówno składowe budżetu gminy jak i informacje dotyczące zrealizowanych, planowanych inwestycji z wyszczególnieniem pozyskanych środków finansowych na poszczególne cele, w tym między innymi na:

- budowę sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy - 6 165 000,00 zł,
- modernizację infrastruktury drogowej - 3 800 000,00 zł,
- modernizację stacji uzdatniania wody w Dąbrowicy - 2 499 000,00 zł,
- rozbudowę sieci sanitarnej w Kolonii Polskiej - Cieplice PGR - 438 898,00zł,

Pozyskanie środków finansowych z zewnątrz pozwoliło zrealizować plan wydatków budżetowych w 2022 roku na kwotę 41 076 982,44 zł. Jest to drugi z kolei rok, w którym kwota wydatków przekroczyła 40 mln. zł. Po prezentacji Raportu i zaproszeniu do dyskusji nastąpiło głosowanie nad uchwałą dot. udzielenia pani Wójt Agnieszce Wyszyńskiej wotum zaufania. Rada Gminy Kuryłówka przyjęła powyższy Raport i udzieliła jednogłośnie **wotum zaufania za 2022r.** - 14 głosami „za”, przy nieobecności 1 radnego. Następnie odbyło się głosowanie nad udzieleniem pani Wójt absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 r. Zostało ono poprzedzone odczytaniem pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Kuryłówka za 2022 rok wraz z informacją o stanie mienia. Komisja Rewizyjna Rady Gminy Kuryłówka pozytywnie oceniła zarówno sprawozdanie z wykonania budżetu za 2022 r., jak i sprawozdanie finansowe. Zdaniem Komisji przedstawione sprawozdania zostały sporządzone prawidłowo i rzetelnie odzwierciedlając stan finansowy naszej gminy. Radny Tadeusz Jaśkowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, przedłożył pozytywną opinię Komisji z wykonania budżetu gminy za 2022r. oraz wnioski o udzielenie absolutorium. Radni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2022 rok oraz podjęli uchwałę w sprawie **udzielenia pani Wójt Gminy Kuryłówka absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022r.** Pani Agnieszka Wyszyńska podziękowała wszystkim radnym, sołtysom sołectw, kierownikom jednostek organizacyjnych gminy, pracownikom urzędu w tym w szczególności skarbnikowi gminy Andrzejowi Szpetnarowi, który dbał o całokształt budżetu. Podkreśliła, że sukces gminy został osiągnięty przy dobrej współpracy wszystkich zainteresowanych.



Próba odtworzenia Posterunku MO w Kuryłówce

Wrzesień 1946 roku nie przyniósł zmian w położeniu oddziału „Wołyniaka”. Stale tropiony, przeganiany z miejsca na miejsce pozostawał w ciągłej defensywie. W oddziale pozostali tylko ci, którzy nie mieli gdzie się podziąć. Po sfalszowaniu referendum pesymistyczne nastroje wśród członków oddziału pogłębiały się. Pomimo konsekwencji związanych z ujawnieniem się niektórzy uchodzili z oddziału. Co gorsza zgłaszali się do ubecji z chęcią podjęcia współpracy. Takie postawy byłych żołnierzy „Wołyniaka” spowodowały liczne aresztowania wśród osób współpracujących z oddziałem, ale i luźno z nim związanych, którzy udzielili pomocy lub przekazali cenną informację dotyczącą obecności sił wojskowych w terenie. Tymczasem UBP i MO stale rozbudowywało sieć agentów i współpracowników. Praca ta powoli przynosiła efekty. Poparcie miejscowej ludności dla działań „Wołyniaka” spadało. Nie był on już jedynym obrońcą ludności. Obecności UPA w 1946 roku na terenie Gminy Kuryłówka nie odnotowano. Intensywne działania operacyjne wojska, częsty pobyt w terenie był odczuwalny. Spadła wyraźnie ilość napadów i grabieży. Miejscowi przyjmowali tę sytuację z ulgą. Niektórzy wręcz sprzyjali działaniom wojskowym podejmowanym przeciwko oddziałowi. Mieli w pamięci niedawne krwawe sceny rabunków, gwałtów i morderstw nie koniecznie dokonanych przez oddział, ale ludzi z nim utożsamianych, którzy samodzielnie prowadzili akcje aprowizacyjne na jego konto. „Wołyniak” bezwzględnie rozprawiał się z rabusiami, którzy nie należeli do jego oddziału. Swoim generalnie wybaczał. Amnestia, jaką udzielał współpracownikom w dalszej perspektywie obróciła się przeciwko niemu. Przeciętny mieszkaniec nie mógł zrozumieć jak „Wołyniak” może tolerować przy sobie obecność pospolitego rabusia, który w biały dzień grabił swych ziomków. Rzucało to cień na osobę dowódcy. U niektórych utarło się przekonanie, że „Wołyniak” jest taki sam. Jad nienawiści, zawiści i zemsty zaczął wlewać się w umysły ludzi. Niekiedy zwykłe przypodobanie się władzy, obiecana korzyść była dopełnieniem donosicielstwa. Grupy Operacyjne Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego (WBW) były stale obecne w Leżajsku i okolicy. Każda potyczka z nimi powodowała ubytki ludzi w oddziale. Komendant miał przy sobie poniżej 30 żołnierzy, gdy tymczasem siły GO WBW ścigające niemal codziennie oddział sięgały nawet 100 żołnierzy. Do Leśnych docierało, że ich walka jest beznadziejna. Coraz więcej ginęło ich w nierównej walce. Poczucie stałego zagrożenia źle wpływało na ich morale.

Leśni zauważyli zmiany w nastawieniu mieszkańców gromad do ich bytności. Obok dowodów sympatii, zrozumienia dla ich patriotycznych postaw dało się zauważyć wyrazy skrywanej wrogości. Coraz częściej donoszono milicji o pojawieniu się oddziału. Z tego powodu „Wołyniak” postanowił unikać kwaterowania we wsiach, zamelinował ludzi w lesie wykorzystując do tego bunkry i ziemianki z wcześniejszego okresu działalności, ale wiele wysiłku włożył, aby zbudować nowe. Prowadzone obławy w miejscowościach wokół Leżajska, rewizje nawet w bernardyńskim klasztorze przynosiły dawno oczekiwany plon. Niemal codziennie wyłapywano ludzi powiązanych z oddziałem, zdobywano broń. Złapanych przekazywano w ręce funkcjonariuszy PUBP w Łańcucie. Tam w wyniku okrutnego śledztwa „wydobywano” od zatrzymanych cenne informacje, które wykorzystywano przy kolejnych obławach i rewizjach. Uderzenia GO WBW pod dowództwem kpt. Szulakowa były coraz precyzyjniejsze. Oddział skrępowany stałą obecnością wojska w terenie, pozostawał w bezczynności, co nie wróżyło niczego dobrego. Na domiar złego zaczęło brakować żywności. „Wołyniak” postanowił temu zaradzić przesyłając do sołtysa Łazowa informację o nakazie kontyngentu na rzecz oddziału. Jakie było zdziwienie komendanta, gdy otrzymał informację, że wieś się zbuntowała i świń nie da. „Wołyniak” całym oddziałem wszedł do wioski. Doszło do potyczki z uzbrojonymi miejscowymi ormowcami. Zginął Jan Madej członek ORMÓ¹. Po tym incydencie wioska kontyngent dała. W odpowiedzi GO kpt. Szulakowa w dniu 16 września przeprowadziła operację we wsiach Brzyska Wola i Łazów. Schwytano trzech bandytów z bandy „Wołyniaka” oraz aresztowano 20 podejrzanych o współpracę z bandą². W kolejnych dniach kontynuowano działania operacyjne w wyniku, których w Maleniskach znaleziono broń, amunicję i granaty. Aresztowano osoby biorące udział w napadzie na spółdzielnię w Leżajsku. Podczas ponownej rewizji w dniu 19 września w gromadzie Maleniska znaleziono dokumentację oddziału „Wołyniaka” oraz zdjęcie. Była to cenna zdobycz, którą wykorzystano w bieżącej pracy operacyjnej. Napływające z terenu meldunki dotyczące sukcesów organów bezpieczeństwa w walce z reakcyjnym podziemiem utwierdziły w przekonaniu wierzuszkę z Komendy Wojewódzkiej MO, że sytuacja na Zasaniu Kuryłowieckim jest opanowana. Po „sukcesie referendum” czyniono przygotowania do przeprowadzenia wyborów do Sejmu. Dlatego priorytetowo traktowano sprawy zapewnienia bezpieczeństwa w terenie. Władze

1 IPN Rz-ów 051/158 Opracowanie dot. funkcjonariuszy MO i ORMÓ poległych w l.1944-1949 na terenie woj. rzeszowskiego, datując to wydarzenia na 13 września 1946 roku, D. Garbacz przywołując datę 19 września – patrz „ Wołyniak...”, St. Wola 2015, s.127.

2 J. Półwiartek, Nie legenda ...op. cit, s. 211., także M. Surdej „Okręg Rzeszowski... op. cit, s.377.

postanowiły reaktywować posterunek Milicji Obywatelskiej w Kuryłówce niedziałający od marca 1945 roku. Zaczęto usilnie poszukiwać odpowiedniej siedziby pod jego potrzeby. Wybór padł na murowany duży budynek „ochronki” należący do miejscowej parafii, w której na początku lat trzydziestych funkcjonowała mleczarnia przejęta w okresie okupacji przez Ukraińców. Budynek usytuowany był tuż przy drodze do Tarnawca. Dogodny dojazd, solidne murowane ściany sprawiały dobre wrażenia na komisji z KP MO w Łańcucie, która przyjechała obejrzeć lokalizację przyszłej siedziby Milicji Obywatelskiej w Kuryłówce. Po naniesieniu kilku uwag dotyczących adaptacji budynku pod potrzeby milicji, ekipa z powiatu odjechała. „Wołyniak” jak już powiedziano wcześniej miał informatorów w każdej wsi. Faktem jest, że informacja o przysposobieniu dawnego budynku mleczarni pod potrzeby milicji dotarła do Komendanta. Na Michała 29 września 1946 roku „Wołyniak” wraz z czterema zaufanymi ludźmi zjawił się w wiosce. Wystawiono ubezpieczenie, a miner obejrzał budynek mleczarni. Wybrano dogodnie miejsca - rogi budynku i rozpoczęto kucie otworów pod ładunki wybuchowe. W tym czasie drogą obok przechodził Emil O. „Wołyniak” przywołał go po imieniu. Ten z lękiem podszedł do Komendanta. „Wołyniak” ruchem głowy wskazał kierunek i powiedział: - idź tam pomóż im kuć. Emil wykonał polecenie, gdy zorientował się, co ma robić natychmiast pobiegł do znajomego po odpowiednio długi zahartowany pręt i młot. Tak uzbrojony z zapalem zabrał się do pracy. Gdy wykuwano otwory do „Wołyniaka” zgłosiła się zaufana osoba, która poskarżyła się na niesprawiedliwy wg niej podział darów z UNRRA³ oraz zapomóg pieniężnych z Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej. Rozdziałem tych niezmiernie potrzebnych dóbr zajmował się Gminny Komitet Opieki Społecznej. Było to zadanie niełatwe. Pomocy potrzebowali niemal wszyscy, a otrzymywane dary miały określony wymiar. Na dodatek stanowiły nie lada pokusę dla tych, którzy zajmowali się ich rozdzielnictwem. Członkowie Gminnego Komitetów Opieki Społecznej (GKOS) byli zwykłymi ludźmi, chłopami, którzy sami potrzebowali pomocy. Kiedy przystąpili do rozdziału dóbr wówczas

okazało się, że nie dla wszystkich starczy darów. Gdy to sobie uświadomili, postanowili coś dla siebie uszczknąć. Pomimo, że otrzymana pomoc została rozdzielona to nadal zgłaszały się osoby potrzebujące i spełniające kwalifikujące do ich otrzymania. Na nic zdały się tłumaczenia członków KOS-u, że magazyny są puste. Ci, którzy nie otrzymali darów wykorzystując pobyt Leśnych w Kuryłówce poskarżyli się Komendantowi na niesprawiedliwy podział. Nie omieszkało oskarżyć członków Gminnego Komitetu Opieki Społecznej oraz Wójta, który był przewodniczącym GKOS o ich przywłaszczenie. „Wołyniak” zareagował natychmiast. Wójt, Jan S. i Antoni K. otrzymali tęgie lanie. Po tym wydarzeniu wszyscy zrezygnowali z pełnienia funkcji w GKOS⁴. Tymczasem przy budynku zakończono prace przygotowawcze i założono materiał wybuchowy w trzech rogach budynku. Członkowie grupy dywersyjnej odeszli na bezpieczną odległość. Wystawiono czujki, które miały zatrzymać ewentualnych przechodniów. Miner odpalił ładunek. Wybuch spowodował wyrwy w miejscach wybuchu ładunków powodując, że nie nadawał się do użytku. Dywersanci w szyku ubezpieczonym odeszli w kierunku „Ruskiego końca”. Po jednej stronie szedł „Wołyniak” ze swoim zastępcą Adamem Kuszem, za nimi drugą stroną drogi, gęsiego szło pozostałych trzech żołnierzy. Gdy oddziałek minął ostatnie zabudowania Kuryłówki żołnierze skupili się przy dowódcy, który poczęstował ich papierosami. Żołnierze chwilę rozmawiali paląc papierosy, a potem odeszli w kierunku Kulna⁵. Informacja o wydarzeniach w Kuryłówce szybko dotarła do PUBP w Łańcucie i wywołała sporo zamieszania. Okazało się, że bandyta „Wołyniak”, którego władza ludowa uznała za pokonanego w biały dzień wysadza budynek wytypowany na posterunek MO⁶. Tym wyczynem zakpił z ścigających go Grup Operacyjnych WBW, milicji i funkcjonariuszy UBP. W obawie, aby „Wołyniak” nie posunął się do jeszcze bardziej spektakularnych działań w samym Leżajsku, do miasta wreszcie ściągnięto kompanię WBW. Siły te wzmocniono wyposażając je w dwa auta pancerne i dodatkowo w działo. Ponadto ściągnięto funkcjonariuszy UBP z Łańcuta i Rzeszowa. Wzmocniono załogę

3 United Nations Relief and Rehabilitation Administration, (*Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy*) – organizacja międzynarodowa utworzona w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie oraz Azji po zakończeniu II wojny światowej. Prawie 70% świadczeń na rzecz UNRRA, pochodziło z USA. Największymi odbiorcami były Chiny i Polska.

4 AP w Rz-wie, Zesp.260, syg.9. Sprawozdania z działalności Gm. Rady i Prezydium Gm. Rady Narodowej w Kuryłówce 1945-1954. Sprawozdanie GRN w Kuryłówce za miesiąc październik 1946 r. W pkt I. 2A czytamy: *W okresie sprawozdawczym Gminna Rada Narodowa w Kuryłówce nie odbyła żadnego posiedzenia z powodu przeszkód spowodowanych akcją oddziału Wołyniaka*. Dalej czytamy pkt I.3a. *Z dniem 1/10 br. nastąpiła zmiana na stanowisku wójta gminy, które to stanowisko objął Ob. Dąbek Władysław*. I dalej. *3b. w okresie sprawozdawczym Zarząd Gminy nie odbył żadnego posiedzenia z przyczyn zapodanych w pkt I.2a*.

5 Relacja P. Tkaczyka z Kuryłówki, który wówczas mieszkał w ostatnim domu położonym na krańcu tzw. „Ruskiego końca”.

6 We wszystkich opracowaniach dot. tej tematyki autorzy podają, że akcję wysadzenia budynku MO w Kuryłówce przeprowadzono w jesieni 1947 roku. Jej wykonanie przypisuje się Adamowi Kuszowi. W/w informacje mijają się z prawdą. Autor (R.Sz.) podaje datę pewną na podstawie relacji członka rodziny, który stwierdził: „Ojcu na imienny „Wołyniak” sprawił prezent”. Inny świadek podał dane osobowe mieszkanka któremu Komendant nakazał kuć otwory pod ładunki wybuchowe. Akta w AP w Rzeszowie bezsprzecznie podają: „z dniem 1 X.1946 r. wójtem został Wł. Dąbek” co koresponduje z opisem wydarzeń jw. Koronnym dowodem jest to, że w Kuryłówce po wojnie wysadzono tylko jeden raz budynek mleczarni (innych prób minowania budynku nie było). W jesieni 1947r. podjęto skutecznie reaktywowanie posterunku MO w Kuryłówce który umieszczono w innym budynku do dziś istniejącym. Jest to kolejny dowód, że w jesieni 1947 roku żadnej akcji minowani nie przeprowadzono. Szczegółowy w następnym odcinku – uwaga autora.

posterunku milicji w mieście. Wszystkie formacje utrzymywano w podwyższonej gotowości⁷. Spróbujmy dokonać analizy sytuacji, co działo się za Sanem, kiedy wybrano Władysława Dąbka na Wójta Gminy Kuryłówka⁸? Po zakończeniu referendum władza czyniła wszystko, aby osłabić wpływy PSL w środowisku wiejskim. Mimo szeroko zakrojonych działań popularność PSL wśród warstwy chłopskiej nie osłabła. Po referendum skoncentrowano się na pracy dotyczącej przygotowania do przeprowadzenia wyborów do sejmiku. Przetestowane rozwiązania postanowiono powtórzyć, a z działaczami Mikołajczyka ostro się rozprawić. Tymczasem w gminie Kuryłówka „reakcyjne podziemie” detonuje ładunki pod budynkiem przyszłej siedziby MO. Na domiar złego chłopci wchodzący w skład Gminnej Rady Narodowej w Kuryłówce wybrali nowego wójta - Władysława Dąbka znanego ubecji jako zatwardziały działacz ludowy, a od 30 sierpnia 1945 roku wiceprezesa powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego⁹. Uznano podobnie jak w marcu 1945 roku¹⁰, że akcje wysadzenia budynku i pobicia dotychczasowego wójta były ze sobą powiązane, aby osadzić na tym stanowisku Wł. Dąbka. I to gdzie? W gminie, która stanowi ognisko zapalne dla całego województwa. W okresie intensywnych przygotowań do przeprowadzenia wyborów był to policzek dla władzy. Dodatkowo z akt wynikało, że Dąbek to chłop niepokorny, zacięty przywódca, który siedział w więzieniu za sanacji, a i teraz był zatrzymywany przez UBP. W innych warunkach idealny kandydat, nie tylko na wójta, ale w chwili obecnej - wróg. W głowach funkcjonariuszy ubecji, kacyków z kręgów partyjnych zarysował się obraz, którego nie można było zaakceptować jakoby „Wołyniak” współdziałając z Władysławem Dąbką miał wpływać na losy planowanych wyborów. Postanowiono temu radykalnie przeciwdziałać. Władysława Dąbka wpisano na „czarną listę” działaczy, których przed wyborami trzeba usunąć jak zresztą wszystkich innych radykalnych przedstawicieli partii Mikołajczyka. Od tej pory gromadzono dokumenty przeciwko niemu. Władze pomimo nieudanej próby odtworzenia posterunku były zdeterminowane, aby milicję w Kuryłówce umiejscowić. Być może wynikało to z dynamicznie rozgrywających się wydarzeń związanych z wyborem wójta. Uznano, że poczynania Wł. Dąbka należy bacznie obserwować w miejscu jego pracy. W dniu 12 października 1946 roku podjęto drugą próbę odtworzenia posterunku MO w Kuryłówce¹¹. „Wołyniak”,

po mimo, że spodziewał się reakcji GO WBW postanowił pozostać na Zasaniu kryjąc się w leśnych ziemiankach w okolicy tzw. „Górek”. Przy dowódcy pozostało około 15 żołnierzy, pozostałym Komendant nakazał podzielić się na małe grupy i rozproszyć w terenie. W dniu 13 października jedna z grup oddziału napotkała dwuosobowy patrol milicjantów z PMO w Adamówce. Doszło do wymiany ognia. Milicjanci wycofali się. Wówczas z niewidomych przyczyn eksplodował granat trzymany przez kpr. Mieczysława Baszaka (komendanta PMO w Adamówce). Milicjant zmarł w szpitalu¹². W dniu następnym tj. 14 października 1946 roku czteroosobowy patrol milicjantów z utworzonego PMO w Kuryłówce wyruszył do Brzyskiej Woli. Droga do miejsca docelowego w znakomitej większości wiodła przez las. Około godz. 13-tej oddział „Wołyniak” ostrzelał patrol z karabinu maszynowego. Dwóch milicjantów: Jankiewicza i Sycza ujęto, a dwaj Płonka i Szczepański uciekli z miejsca zasadzki. Złapanych rozbrojono i przesłuchano. Zabrano im 3 granaty, a karabiny zwrócono. W meldunku sporządzonym przez kierownika Referatu Śledczego KP MO w Łańcucie z dnia 16 października 1946 roku czytamy: „*Wołyniak*” nakazał Jankiewiczowi pobic za zbiegłymi milicjantami i przywołać ich, ale ten ich nie dopędził. W tym czasie przesłuchano Sycza, ile mu płacą miesięcznie? Ten odpowiedział, że 2000 zł. Wołyniak odpowiedział, że on płaci 1 dolara dziennie. Potem milicjanta zwolnił. Zbiegli milicjanci Szczepański i Płonka doszli do Posterunku Kuryłówka i tu napotkali WP stacjonujące w Leżajsku, o czym natychmiast zameldowali dowódcy, który zarządził natychmiast pościg. W wyniku tego w lesie pod Brzyską Wolą napotkano silną bandę, z którą doszło do starcia w czasie, którego został zabity 1 żołnierz i 3 zaginęło ze względu jednak na przeważającą siłę bandy wojsko musiało się wycofać. Dnia 15/10 władze wojskowe z milicją zarządziły nowy pościg za bandą gdzie w miejscu walki poprzedniego dnia odnaleziono zwłoki por. Nadzieja i sierż. Przybylskiego, ponadto zwłoki 1 z bandytów. Jednego żołnierza nie odnaleziono. Zdobyto 1 RKM. W tym też dniu wojsko nie spotkało się z bandą i ta jak uzyskano z wywiadu przeniosła się na teren województwa lubelskiego. W miejscu walki ujawniono kilka bunkrów dobrze zamaskowanych, w których banda się ukrywała i z nich się broniła. Posterunek w Kuryłówce po 2 dniowym istnieniu przeniesiony został do posterunku w Leżajsku¹³. Meldunek został wysłany do Wydziału Kryminalnego i Służby Śledczej Wojewódzkiej Komendy

7 J. Półciwiarzek, Nie legenda...s.215,

8 Dotychczasowy podwójci Władysław Dąbek pochodził z Starego Miasta. Wywodził się z przedwojennego nurtu ludowego. Był bardzo radykalny działaczem chłopskim- uwaga autora.

9 R. Szajnar „Łańcut i powiat łańcucki...”,op.cit,s.181-182.

10 Patrz wcześniejsza część, „Analiza bezpieczeństwa i porządku publicznego w zimie 1946 roku” przypis 28.

11 Nie udało się ustalić lokalizacji tego obiektu.

12 IPN Rz-ów 051/158 „Opracowanie dot. funkcjonariuszy MO i ORMÓ poległych w l.1944-1949 na terenie woj. rzeszowskiego

13 IPN-Rz,06/9. Raporty i sprawozdania posterunków MO Łańcut, Grodzisko Dolne, Wola Zarczycka, Ruda, Łańcut, Albigowa ,Kuryłówka. Miesięczne plany pracy

Posterunku MO Grodzisko Dolne, k.14.

MO. Był rozwinięciem poprzedniego. Oto jego treść: „ Na podstawie Szyfrogramu KP MO Łańcut melduję, że, dnia 14.10.46R. czterech milicjantów z posterunku MO Kuryłówka szło do wsi Brzyska Wola. W lesie spotkali bandę Wołyniaka, około 15 ludzi. Milicjanci wycofali się, ostrzeliwując się. Powiadomiono oddział WBW, który udał się w tym kierunku. W czasie spotkania z bandą WBW straciło: 1 zabity, 1 oficer, 2 szeregowych zaginęło. Akcja w toku. Podaje się na podstawie telefonogramu PMO Leżajsk¹⁴. Wydział Śledczy KP MO w Łańcucie sporządził oba meldunki „na gorąco” zaraz po wydarzeniach w dniu 14 i 15 października. Wydaje się, że meldunki odzwierciedlają to, co wydarzyło się w dniu 14 października 1946 roku w lasach pod Brzyska Wolą zarówno, co do liczebności oddziału „Wołyniaka” jak i strat poniesionych przez WBW. Treść w/w meldunków różni się od zapisów dokonywanych w „Dzienniku działań bojowych 4p.WBW woj. Rzeszowskiego” z lat 1946-1955. Warto zacytować je w całości: „ 15.X.1946 r. Grupa operacyjno-zwiadowcza <Leżajsk> w dniu 14.X. natknęła się w miejscowości Brzyska Wola (80-12) pow. Łańcut, na przeważającą siłę bandy NSZ „Wołyniaka”. W wyniku walki, która się wywiązała zabito 1 banderowca (erkaemistę). Wysłano pomoc w sile 20 ludzi i 2 samochody pancerne pod dowództwem ppłk Rałdugina, który wraz z resztą grupy kpt. Szulakowa prowadził operację dla zlikwidowania w/w bandy. Siłę bandy ocenia się na 120 ludzi uzbrojonych w ok.40 rkm i 5 ckm. Operacja trwa.16.X.1946r. Grupa operacyjna <Leżajsk> w sile 95 ludzi+ 5 ludzi z MO pod dowództwem ppłk. Rałdugina przeprowadziła przeczesywanie lasu w koordynatach (78-12,76-10,76-06). Na bandę nie natrafiono. Przy przeczesywaniu lasu grupa zbadała miejsce walki, którą toczyła grupa kpt. Szulakowa w dniu 14.X., przy czym ustalono, że banda w tej walce poniosła straty ok.10 zabitych, których banda zabrała ze sobą, za wyjątkiem jednego, prawdopodobnie dowódcę plutonu. Był ubrany w angielski mundur i miał przy sobie dwa granaty angielskie. Ponadto odnaleziono 3 nowo wybudowane ziemianki, które grupa zniszczyła. Jak również ustalono część bandy w sile 9 ludzi w chwili wycofywania się natknęła się na 3 furmanki, które podwoziły grupę WBW i uprowadziła je, zabierając do niewoli 1 strzelca pozostawionego, jako straż. Straty własne 1 pistolet TT, 2 kb, 1 strzelec zaginiony¹⁵. Na podstawie meldunków sporządzonych przez milicję i wojsko (patrz wyżej) spróbujemy odtworzyć przebieg zdarzeń z dnia 14 października 1946 roku. W feralnym

dniu (14.10) w okolicy Leżajska przebywały znaczne siły reżimowe. W pobliżu Sieniawy działała kompania operacyjna KW MO w Rzeszowie¹⁶, która została powiadomiona w poprzednim dniu o miejscu ukrycia samochodu Studebaker należącego do Armii Czerwonej (jedna z dwóch ciężarówek użytych podczas akcji w maju 1946 r. przez „Wołyniaka”. Drugie auto spalili upowcy). Ich działania zakończyły się sukcesem. Ciężarówkę odnaleziono i zabrano. Milicjanci wrócili do Rzeszowa. Tymczasem kompania WBW kwaterująca w Leżajsku miała przeczesać wioski położone za Sanem¹⁷. Do gromady Stare Miasto wojsko dotarło samochodami. Tu je pozostawiono pod dozorem kierowców, a główne siły przepawiły się promem na drugą stronę i dotarły pieszo do posterunku MO w Kuryłówce. Zgodnie z wcześniejszym poleceniem wydanym sołtysowi gromady Kuryłówka na wojsko miały oczekiwać furmanki wraz z woźnicami, którymi zamierzano wyruszyć w teren. Proces zabezpieczenia podwodów przedłużał się. W tym czasie z posterunku wyruszył czteroosobowy patrol milicjantów, któremu polecono udać się do Brzyskiej Woli. Warto zauważyć pierwszą rozbieżność w meldunkach milicji i wojska. Wg meldunków milicji ostrzał patrolu miał miejsce około godz.13.00 dodając do tego czas na dobiegnięcie milicjantów do posterunku wojsko musiało zostać zaalarmowane około godz.13.45. Było, zatem już popołudniu. Zakładając, że meldunki milicjantów są precyzyjniejsze to jedynym wytłumaczeniem może być to, że wojsko nie powiadomiło milicji i sołtysa o zamiarze prowadzenia akcji na terenie Gminy Kuryłówka w dniu 14 października. Dopiero po dotarciu do Kuryłówki zaczęto organizować podwozy. Powiadomiono sołtysa o potrzebie zorganizowania furmanek dla wojska. Tu jednak natrafiono na bierny opór. Chłopi wiedząc, że w okolicy bazują Leśni i może dojść do starcia nie spieszyli się z ich podstawieniem. Musiała interweniować milicja ponaglając chłopów stąd ich patrol wyruszył tak późno z posterunku. Gdy milicjanci znaleźli się na leśnym dukcie będący w ukryciu ludzie „Wołyniaka” bez problemu mogli ich skosić. Puszczona w ich kierunku seria z rkm-u miała przymusić ich do poddania. Cel osiągnięto. Dwóch milicjantów idących przodem poddało się, dwóch zaś uciekło. Leśni nie strzelali do uciekających, ani ich nie gonili. O pokojowym nastawieniu wobec milicjantów świadczy to, że „Wołyniak” nakazał jednemu z schwytanych pobic za uciekającymi, aby ich zawrócić. Zbiegli milicjanci w

14 Tamże,k.13

15 J. Półciwiartek, Nie legenda... op. cit, s.211.

16 Patrz wcześniejsza część pt. „ Stan bezpieczeństwa na terenie Gminy Kuryłówka po bitwie pod Kuryłówką”. dot. struktury KW MO w Rzeszowie.

17 Wg. M. Surdej, op. cit. s.378- grupa WBW wyruszyła rano z Leżajska w kierunku Majdanu Sieniawskiego w poszukiwaniu auta zabranego czerwonoarmistom.

Do Kuryłówki dotarli około 10,30 i zostali poinformowani przez milicjantów, że „patrol milicji został ostrzelany godzinę temu”. Siły oddziału oszacowano na 20 osób. M.S. przywołuje jako źródło Dziennik działań bojowych WBW Rzeszów będących w zasobach AIPN Rz-w. Autor (R.SZ) informacje oparł na meldunkach z „ Dziennika działań bojowych 4p.WBW woj. rzeszowskiego” z lat 1946-1955 zamieszczonych w opracowaniu J. Półciwiartka, Studia Rzeszowskie ,Tom IV. 1997, Fakty Opinii –Polemiki, Nie legenda, lecz prawda w badaniach historycznych (wokół osoby Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” – cytując dosłownie zapisy. Obaj autorzy przywołują to samo źródło. Mimo tego widać rozbieżności dot. działań w dniu 14.X.1946r.

zeznaniach podkoloryzowali swoje zachowanie pisząc, że wycofując odstrzelili się. W tym czasie „Wołyniak” przesłuchał milicjanta, a potem zwolnił, zabierając jedynie granaty. Komendanta w tym dniu zawiodła intuicja. Zamiast opuścić zagrożony teren oddział przemieścił się w głąb lasu do miejsca gdzie zbudowano ziemianki. Dowódca nie wiedział, że wojsko jest tak blisko i może natychmiast podjąć interwencję. To wskazuje, że zamiar prowadzenia działań na Zasaniu trzymano w tajemnicy do ostatniej chwili. Obrona taktyka wojska opłacała się. Nawet bierny opór chłopów w dostarczeniu podwodów wyszedł wojsku na korzyść. Z chwilą otrzymania informacji o napotkaniu bandy natychmiast podjęto działania, bowiem furmanki późno, ale podstawiono pod posterunek MO. Gdyby zaś akcja dostarczenia furmanek przebiegła bez przeszkód wojsko opuściłoby Kuryłówkę wcześniej udając się prawdopodobnie w kierunku przeciwnym do miejsca ostrzelania patrolu tj. w kierunku Kolonia Polska – Adamówka. Kpt. Szulakow chcąc szybko dopaść przeciwnika skorzystał z furmanek, którymi wojsko przemieściło się na miejsce ostrzelania milicjantów. Na miejsce mogli dotrzeć około godziny 14.30. Tu pod strażą jednego żołnierza zostawiono podwozy i w marszu ubezpieczonym zaczęto posuwać się w głąb lasu. GO WBW miała pięciokrotną przewagę w ludziach nad oddziałem „Wołyniaka”. Czujki wojska zostały ostrzelane przez wartę Leśnych silnym ogniem. Leśni broniąc się korzystali z wcześniej przygotowanych ziemianek, co znacznie niwelowało przewagę atakujących. Ponadto oddział miał przewagę w uzbrojeniu posiadając ponad 10 rkm-ów, a nawet ckm. Pozostali posiadali broń automatyczną. Żołnierze byli wyposażeni w pepesze i kbki, którymi wzgardził „Wołyniak” oddając je milicjantom. Posiadali ponadto pojedyncze sztuki rkm-ów i jeden ckm. Walka trwała około jednej godziny. „Wołyniak” obszedł atakujących i uprowadził wszystkie furmanki, którymi przyjechało wojsko. Pochwyił też żołnierza, który je pilnował. Ten śmiały manewr był podyktowany tym, że Leśni mieli rannych. Dowódca nie mógł zostawić swych towarzyszy na pastwę rozjuszonego wojska. Uprowadzone furmanki skierował do Wólki Łamanej, a potem w kierunku Jastrzębca. Zanim tam dotarł zwolnił część furmanek zabierając tylko trzy, które były niezbędne, aby dotrzeć do przygotowanych wcześniej kryjówek w Jastrzębskim lesie. Kapitan Szulakow, aby wybrnąć z poniesionej klęski w złożonym meldunku mijał się z prawdą. Siłę wroga grubo zawyżył podając: 120 uzbrojonych ludzi w 40 rkm-ów i 5 ckm, a przecież od milicjantów otrzymał informację o 15 bandytach. Wielkość oddziału przeciwnika, z którym miał się rozprawić wpłynęła na jego decyzję o natychmiastowym uderzeniu. Zwycięstwo miała mu zapewnić przewaga

liczebna, bowiem dysponował 75 żołnierzami. Kolejnym kłamstwem było zawyżenie strat przeciwnika na około 10 zabitych, (których banda zabrała), a na polu walki znaleziono 1 banderowca (sic). W rzeczywistości w boju „Wołyniak” stracił 2 żołnierzy (tego pozostawionego na placu) drugiego rannego w nogę wciągnięto do ukrycia gdzie zmarł jeszcze podczas walki. Ciężko ranny w brzuch został „Zajczyk”, a w nogę „Burek” oraz „Wołyniak” w lewą rękę inni też ucierpieli. Oddział stracił rkm¹⁸. W dniu 15 października GO WBW i milicjanci wzmocnieni 2 autami pancernymi (tymi z Leżajska) udali się na miejsce walki. Całą stu osobową grupą dowodził ppłk Rałdugin. Wojsko dokonało dokładnej wizji lokalnej. Zniszczono 3 ziemianki wrzucając do nich ładunki wybuchowe. Wynika z tego, że nie wysilono się na ich przegląd, bowiem wówczas znaleziono by zwłoki poległego partyzanta¹⁹. Wojsko przyznało, że uprowadzono im 3 furmanki, a prawda była inna. W meldunku sporządzonym przez milicję podano, że odnaleziono zwłoki porucznika, sierżanta, co z zabitym na początku walki żołnierzem dało 3 poległych. Uprowadzonego żołnierza (zapewne został zastrzelony przez Leśnych) wojsko uznało za zaginionego. WBW informacje o własnych poległych, „zaszyfrowało” pisząc: „Straty własne: 1 pistolet TT, 2 kb, 1 strzelec zaginiony”. Co należy rozumieć: pistolet TT (zabity oficer), 2 kb (zabici dwaj żołnierze). WBW po tych wydarzeniach przez pewien okres nie podejmowały działań operacyjnych. „Wołynik” ze swoimi ludźmi zaszył się w lesie pod Jastrzębcem. Nastroje w oddziale były złe. Rozpamiętywano śmierć kolegów. Gdybano, co by było gdyby? Choć nikt nie mówił tego głośno obwiniano dowódcę za powstałą sytuację. Po cichu szemrano, że dobra passa go opuściła. Wszystko to powodowało, że dochodziło do sprzeczek, a nawet rękoczynów wewnątrz grupy. Bardziej rozsądni wiedzieli, że pomimo bolesnych strat odnieśli sukces uchodząc z życiem dużo liczniejszemu przeciwnikowi. Mieli świadomość, że zawdzięczają to Komendantowi, który zdecydował się na porwanie furmanek. W atmosferze wzajemnych oskarżeń, bez używania ognia i z zakazem opuszczania obozu spędzono niemal tydzień w lesie. Niestety ostatnie wydarzenia u niektórych wypaliły wolę walki. Nie wytrzymali obciążenia psychicznego związanego z obawą o własne życie. Przy nadążającej się okazji zdezerterowali, a jeden z nich zgłosił się do UBP i wyjawiał wszystko, co wiedział o oddziale, ludziach współpracujących z nim, skrzynkach kontaktowych i szlakach, którymi poruszał się oddział przy przemieszczaniu się z miejsca na miejsce. Pozostali w obozie partyzanci napiętnowali dezzerterów. Z drugiej strony ucieczkę potraktowali, jako swoisty test zachowania się zarówno ubecji jak i Komendanta wobec nich. Liczyli, że ich ścieżki wkrótce spotkają się i wtedy

18 D. Garbacz, Żołnierze Wołyniaka, op.cit., s.106-107.

19 Tamże, s.110

okaże się czy ich decyzja była słuszna. Nikt z nich nie brał pod uwagę, że któryś z niedawnych kolegów będzie sypał. Komendant, gdy upewnił się, że wojsko obław nie prowadzi nakazał dwóm żołnierzom udać się do poprzedniego miejsca kwaterowania i zabrać ukryte tam dokumenty. Niespodziewany atak wojska, zmusił oddział do opuszczenia miejsca gdzie zgromadzono zapasy żywności. Trzeba było temu zaradzić. Chleb i podstawowe produkty dostarczyli zaufani mieszkańcy. W okresie, gdy oddział ukrywał się musiało to wystarczyć. W dłuższej perspektywie było nie do przyjęcia. Postanowiono wyprawić się na Ukrainę²⁰. „Wołyniak” z jednym żołnierzem pochodzącym ze wschodu udał się do Łazowa w celu pozyskania zaopatrzenia na potrzeby oddziału. W lesie tuż przed wsią, leśni wpadli w pułapkę. W kierunku furmanki skierowano salwę ognia. „Wołyniak” wraz ze swym towarzyszem zeskoczyli z wozu i odstrzelili się zaczęli uciekać do lasu. Kule dosięgły obu. Komendant dostał w ramię, a jego towarzysz otrzymał postrzał w brzuch. Mimo ran obaj dobiegli do pierwszych zabudowań Kulna. W pobliżu wioski napotkali miejscowego rolnika Michała Pisarczyka, który wywoził obornik na pole. „Wołyniak” nakazał chłopu opróżnić furmankę i wraz z towarzyszem siedli na wóz. Nakazano chłopu zawieść ich do młyna Szalewiczowej w Kulnie. Tam zostali opatrzeni. Rana „Wołyniaka” okazała się powierzchowna. Po jej zaopatrzeniu dowódca tej samej nocy odszedł. Cięższy ranny towarzysz mimo starań gospodyni zmarł po kilku dniach. Młynarzowa sama go zakopała bojąc się, że UB dowie się o jej pomocy partyzantom²¹. Źródłem zaopatrzenia szukano w innych miejscach. Wyprawa ruszyła do Piskorowic. Niestety tu napotkano na niespodziewany opór, choć pościgówka, której zlecono to zadanie była dość liczna. Oto, co się wydarzyło: „1946 listopad 4, m.p. – Raport dowódcy sotni UPA Grzegorza Mazura „Kałynowicza” o starciu zbrojnym w Piskorowicach. Dnia 4 XI 1946 r. pododdział I i III wraz z SKW „Chwyli” chodzili na Wołczaste – przysiółek Cieplić i Chałupki, i Mołynie – przysiółki Piskorowic, odbierając po ukraińskie mienie. Kiedy oba pododdziały oraz SKW podeszły pod leśniczówkę koło Piskorowic, ażeby osiągnąć informacji i zarazem odebrać po ukraińskie bydło, jakie tam było. Na leśniczówce było 7 partyzantów od „Wołyniaka”, którzy uciekając poczęli strzelać z broni maszynowej i automatycznej. Nasze zastawy zaczęły strzelać. Podczas obustronnych strzałów był lekko ranny zastępca drużynowego „Łyś”. Wynik akcji: przyprowadzono 7 krów i 3 konie, z czego my otrzymaliśmy 3 krowy²². Wobec

niepowodzenia zaopatrzenia oddziału w żywność na Ukrainie, organizację posiłków oparto o życzliwość mieszkańców, którzy dostarczali upieczony chleb i produkty spożywcze we wskazane miejsce. Komendant uznał, że dalsze przebywanie oddziału w tym miejscu stanowi zagrożenie. Po drugie nie chciał obciążać miejscowych dalszym obowiązkiem dostarczania kontyngentu. Zapadła decyzja o przemieszczeniu się w ulubiony przez „Wołynika” teren w okolicy Ożanny. Być może uznał, że oddział UPA, który podszedł do Mołyn (w prostej linii oddalonych o 3 km od Ożanny) zechce wejść do wsi. 13 listopada w rejonie tzw. „Czterech chałup” przysiółku Kuryłówki położonym nieopodal kościoła parafialnego²³ GO WBW zorganizowała zasadzkę na przemieszczającą się furmankę, którą jechał „Wołyniak” i dwóch jego towarzyszy. W kierunku wozu skierowano salwę ognia. Jedna z kul trafiła Komendanta, ale furmanka oddaliła się z miejsca zasadzki. GO WBW przeprowadziła obławę w Kuryłówce, Tarnawcu i Ożannie. „W trakcie, czego banda została rozbita, większość z nich zbiegła, a poległ 1 żołnierz z KBW. Aresztowano około 30 osób w tym księdza K. Węglowskiego²⁴. Dla zmylenia wojska „Wołyniak” w końcu zdecydował się na skuteczny jak dotąd manewr. Polecił, aby oddział udał się w okolice Sierakowa i tam się zamelinował. Sam pozostał na miejscu, aby leczyć rany. Fachową pomoc zapewнили Komendantowi współpracujący z oddziałem lekarze. Zmianę opatrunków wykonywano wg udzielonego instruktażu samodzielnie. Nad spokojnym snem Komendanta czuwał ukochany pies Rolo, który gdy Zadziński odpoczywał nie dopuszczał nikogo szczerząc złowrogo zęby wobec towarzyszy „Wołyniaka”. Bezgraniczna wierność zwierzęcia w konsekwencji obróciła się przeciwko niemu, bowiem gdy Komendant tracił przytomność, a pies nie dopuszczał sanitariusza do rannego, partyzanci zmuszeni zostali do jego zdenaturalizowania. W dniu 25 grudnia grupa najwierniejszych żołnierzy na powrót znalazła się w Brzyckiej Woli i zasyłała się w bunkrach w rejonie „Górek” gdzie postanowiono spędzić święta. Leczona w domowych warunkach rana dokuczała Zadzińskiemu coraz bardziej. W okresie świątecznym GO WBW nie przerwały działań²⁵. Oto treść meldunku z dnia 28.XII 1946 roku: „Na skutek zabicia plut. Walczaka Tadeusza z pułku szkolnego w m. Podolszyny (70-00) pow. Łańcut, p-ko bandzie „Wołyniaka” (plut. zabito 26.XII) prowadzono akcję, w wyniku, której aresztowano 12 członków bandy, między którymi znajduje się narzeczona d-cy bandy...”

20 Tak nazywano wioski gdzie zamieszkiwali Ukraińcy. Po akcji wysiedleni mieszkali tam ci którzy nie opuścili Polski. Warto jednak zaznaczyć, że wioski te zasiedlali uciekinierzy z Buga - Polacy.

21 Relacja śp. Władysław Kotulskiego z Kulna O tym starciu nie napotkałem informacji w dostępnej literaturze. Zatem trzeba ją przyjąć z ostrożnością. Przesłanką przemawiającą, że zdarzenie miało miejsce jest grób znajdujący się w lesie nieopodal cmentarza w Kulnie. Na tablicy nagrobkowej umieszczono datę śmierci NN 5 listopada 1946 r. Ta data z kolei koresponduje z wydarzeniami które miały miejsce na Mołyniach. Sprawa wymaga badań.

22 Odpis, tłumaczenie z jęz. ukraińskiego na polski. AP w Rzeszowie, WUSW 162, k. 65

23 Pierwotnie Nue Dorbach małeńka kolonia niemiecka lokowano obok Dornbachu.

24 J. Półwiartek, Nie legenda, s.215

25 Działania na Rzeszowszczyźnie prowadził Pułk Szkolny „Szczytno” pod dowództwem polskich oficerów. Zatem ściągnięto siły z północy Polski.

Aresztowanie Krystyny Świętoniowskiej (narzeczonej), stałe zagrożenie ze strony wojska, a na dodatek gnijącą raną spowodowała gorączkę i wywołała napad szału u Józefa Zadzińskiego. Dowódca zarządził wymarsz oddziału w kierunku Lasu Majdańskiego. Oddział pieszo dotarł do Kolonii Polskiej. Trawiony wysoką gorączką dowódca opadł z sił. Adam Kusz zarządził zorganizowanie podwodów. Stanisław P.²⁶ wspomina: <...W nocy przyszli partyzanci. Kazali nam szykować sanie i wieźć się do Szegd. Z Kolonii wyjechały zaprzęgi, które powozili: Jan B., Józef S. i ja. Na moich saniach jechał „Wołyniak” Był straszny mróz. Powiedziałem do „Wołyniaka”, że nie wytrzymam z zimna. Wtedy dowódca zdjął kożuch, rękawiczki i dał mi je. Podwieźliśmy partyzantów pod Szegdy i zawróciliśmy. Oni dalej poszli pieszo. Na drugi dzień do naszego domu przyszedł partyzant i zabrał odzienie, które otrzymałem od „Wołyniaka”²⁷>. W Szegdach „Wołyniak” popełnił samobójstwo. Leśni w związku z obecnością wojska w terenie stale się przemieszczali: „Ciało dowódcy przez dwa dni było wożone z oddziałem. Na trzeci dzień zostało ubrane,

ułożone w trumnie i pochowane w lesie. Wkrótce będzie ciało przewiezione i pochowane konspiracyjnie...”²⁸. Na godny pogrzeb Komendant musiał poczekać. Zbliżał się termin wyborów do Sejmu zaplanowany na dzień 19 stycznia 1947 roku. W terenie pojawiło się mnóstwo wojska. Trzeba było przeczekać ten trudny czas. Gdy było już po wyborach i wszystko się uspokoiło (był już luty) Adam Kusz postanowił sprawić pochówek Komendanta w poświęconej ziemi. Tak też uczyniono. Franciszek Rakszawski w swych wspomnieniach, upierał się, że o śmierci „Wołyniaka” dowiedział się w lutym 1947 roku. To przeświadczenie było tak mocne, że na pomniku (grobie) „Wołyniaka” umieszczono datę śmierci 9. II.1947 r. W lutym wykopano trumnę Józefa Zadzińskiego z Jastrzębskiego lasu i pod osłoną nocy przewieziono na cmentarz w Kuryłówce²⁹.

Przetwarzanie części lub całości artykułu bez podania źródła zabronione.

Opracował: R. Szałajko



Grób Wołyniaka



Upamiętnienie w Szegdach

26 Stanisław P. młody chłopak z Kolonii posiadał dwa piękne wierzchowce które otrzymał jego ojciec od oficerów WP w jesieni 1939 roku w zamian za odzież, żywność i pomoc w przedarciu się do Leżajska. Partyzanci niejednokrotnie korzystali z jego koni.

27 Relacja rzuca nowe, nieznanne światło na ostatnie godziny życia Komendanta. Zachowanie J. Zadzińskiego wskazuje, że miał wysoką gorączkę (oddał kożuch i rękawiczki co oznacza, że został w samym mundurze. Woźnica miał zapewne jesionkę i „umierał z zimna”.

28 D. Garbacz, Wołyniak... wyd.2015, s.212.Warto pochylić się nad treścią tych trzech zdań. Z treści pierwszego dowiadujemy się, że <ciało było wożone przez dwa dni z oddziałem>, a dopiero < na trzeci dzień> zostało pochowane (w dniu 1 stycznia 1947r.) Prowizoryczny pochówek odbył się w Jastrzębskim lesie. Skoro uznamy, że datą konspiracyjnego pochowku był Nowy Rok to w dniach 30 i 31 stycznia oddział szukał bezpiecznego miejsca na kwaterek. Zatem należy przyjąć, że 29 grudnia 1946 roku Józef Zadziński targnął się na swoje życie.

29 W literaturze często można znaleźć określenie „cmentarz w Tarnawcu” jest to oczywisty błąd. Winno być cmentarz w Kuryłówce.

80. ROCZNICA AKCJI PACYFIKACYJNO-WYSIEDLEŃCZEJ W JASTRZĘBCU.

RYS HISTORYCZNY

Europa Środkowo-Wschodnia to ważny strategicznie region, który na przestrzeni wieków był obiektem zainteresowań i rywalizacji wielkich mocarstw. Panowanie na tym terenie dawało status supermocarstwa kontynentalnego. Pojawiały się więc różnorodne plany i pomysły na dominację w tej części Starego Kontynentu. W 1915 roku niemiecki politolog Fryderyk Naumann w książce pt. „Mitteleuropa” (Europa Środkowa) opisał wizję podporządkowania ludów środkowoeuropejskich państwu niemieckiemu. Obszar ten miał być wykorzystywanym gospodarczo zapleczem surowcowym imperium i przestrzenią życiową dla narodu niemieckiego. W ramach realizacji tego pomysłu przewidywano zajęcie znacznej części terytorium Polski, wypędzenie z naszych ziem Polaków i Żydów i zastąpienie ich kolonistami niemieckimi. Ostatecznie po pierwszej wojnie światowej z powodu klęski Niemiec i rozpadu Austro-Węgier niemiecki plan hegemonii w Europie stracił znaczenie. W kolejnych latach, pomimo przegranej Wielkiej Wojny (1914-1918), zamysł niemieckiego podporządkowania Europy Środkowo-Wschodniej był nadal aktualny. Po dojściu Hitlera do władzy (1933 rok) na nowo ożyła koncepcja Mitteleuropy i dążenie do przywrócenia mocarstwowej roli Niemiec. Od czerwca 1941 roku do wiosny 1943 roku opracowywano na zlecenie Heinricha Himmlera (Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny) Generalny Plan Wschodni („Generalplan Ost”). Był to program osadnictwa i kolonizacji w Europie Środkowo-Wschodniej dla realizacji idei Lebensraum, czyli zdobycia dla Niemców przestrzeni życiowej. Zakładał całkowitą eksterminację Żydów, wysiedlenia lub fizyczne wyniszczenie Słowian i innych podbitych narodów i na ich miejsce osiedlenie Niemców. Planowano akcje wysiedleńczo-kolonizacyjne i w ciągu 20 do 30 lat eksterminację od 30 do 50 milionów Słowian. Część zamierzano wymordować w obozach zagłady, innych wysiedlić za Ural, dzieci o rysach nordyckich przeznaczyć do germanizacji. Na podstawie zarządzenia Himmlera jako „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” została wyznaczona Zamojszczyzna. Była ona rejonem o żyznych glebach, atrakcyjnym z powodów strategicznych i ekonomicznych. Znajdowała się na trasie projektowanych połączeń III Rzeszy z



terenami okupowanymi na wschodzie i drogą wiodącą z południa Europy do Prus Wschodnich. Zamość został uznany za miasto godne niemieckiej kultury. Wysiedlenia na Zamojszczyźnie rozpoczęły się pod koniec listopada 1942 roku. Wcześniej próbowano rozwiązać kwestię żydowską. Początkowo zagłady dokonywano głównie za murami gett. W połowie marca 1942 roku zaczął działać obóz śmierci w Bełżcu. Akcja Reinhardt (trwała od marca 1942 r. do października 1943 roku) zakładała „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. W jej wyniku Niemcy za pomocą gazu Cyklon B uśmiercili około 1,5 miliona Żydów. Ostatnim etapem zagłady była „ewakuacja” pozostałych przy życiu wyznawców judaizmu w głąb Rzeszy (tzw. marsze śmierci). Większość więźniów zginęła z wyczerpania i głodu. W czasie II wojny światowej zamordowano około 5,5 miliona europejskich Żydów. Naziści, choć nie zrealizowali swojego planu do końca, to popełnione przez nich zbrodnie należą do największych w dziejach ludzkości. Po zagładzie Żydów przyszła kolej na Polaków. Za organizację wysiedleń na Zamojszczyźnie odpowiadała Centrala Przesiedleńcza w Łodzi, która miała swój oddział w Zamościu. Akcja pacyfikacyjno-wysiedleńcza objęła swym zasięgiem cztery powiaty dystryktu lubelskiego: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski. Realizację zadania powierzono dowódcy SS i policji w Lublinie Odilo Globocnikowi. Wysiedlenia przebiegały według opracowanych wytycznych. Polacy byli zmuszani do opuszczania wsi przez jednostki policji, żandarmerii czy służby pomocnicze. Mieli niewiele czasu na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i zgromadzenie się w wyznaczonym miejscu. Z punktów zbornych byli umieszczani w obozach przesiedleńczych w Zwierzyńcu czy Zamościu. Do przewozu i eskorty wysiedleńców na dłuższych trasach wykorzystywano sprowadzone z Łodzi ciężarowe i osobowe samochody.

Krótsze odległości pokonywano furmankami lub pieszo. Deportacje ludności z Zamojszczyzny przebiegały w trzech fazach: pierwsza (listopad-grudzień 1942 r.) wysiedlono około 60 wsi z powiatu tomaszowskiego i zamojskiego. Druga tura to wysiedlenia od 13 stycznia do 6 marca 1943 roku, głównie w powiecie hrubieszowskim. Wysiedlono wtedy łącznie ze 116 wsi około 40 tys. osób. Z przebiegu tych akcji wysiedleńczych okupanci nie byli zadowoleni. Liczba wysiedlonych była dużo mniejsza niż przewidywali organizatorzy. W kolejnym etapie wysiedleń Polacy nie dali się zaskoczyć. Ukrywali się w lasach, uciekali w pola, wyjeżdżali do rodzin, niszczyli zapasy żywności czy sprzęty, by utrudnić warunki nasiedlonym. Oddziały partyzanckie organizowały akcje zbrojne i dywersyjne. Pod koniec lutego z powodu klęski stalingradzkiej i aktywności ruchu podziemnego akcję wysiedleńczą przerwano. 24 czerwca 1943 roku rozpoczęła się trzecia, największa (obejmująca około 60 tys. osób) i najbardziej bezwzględna fala przesiedleń pod kryptonimem „Wehrwolf” (Wilkołak). Dotknęła ona 171 wsi głównie w powiecie biłgorajskim, a także częściowo w zamojskim i janowskim. Wśród wysiedlonych miejscowości był Jastrzębiec, należący do gminy Kuryłówka w powiecie leżajskim. W dniu 29 czerwca 1943 roku jako jedyna wioska w województwie podkarpackim poddana została akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej. Tamtego wówczas świątecznego dnia ks. proboszcz Karol Iwanicki nie dojechał na mszę św., co wywołało niepokój wśród mieszkańców. Rankiem przez wieś przeszli Niemcy i rozpoczęła się akcja-tak ludzie mówili o wysiedleniu. Część osób w tym samym dniu została wywieziona do Tarnobrodu. Inni w strachu i ścisiku wiele godzin spędzili w zamkniętej kaplicy. Ten dzień boleśnie dotknął wszystkich mieszkańców Jastrzębca. Po latach wiele osób wspominało, że spokojna wieś została wysiedlona niemal w całości. Przed 80 laty z blisko 100 domów zamieszkałych przez 450-500 osób wysiedlono około 360 mieszkańców. Wśród nich było powyżej 100 dzieci, w tym 25 do piątego roku życia, a także około 50 dzieci do lat 10 i około 30 do lat 15. Wysiedleńców umieszczano w obozach przejściowych w Zwierzyńcu i Zamościu. Tragiczne warunki panujące w obozie zachowało w pamięci większość kilkuletnich wówczas dzieci. Po latach pamiętają ciągle głód, czarną niesłodzoną kawę, zupę z brukwi czy brak chleba. Nie zapomnieli widoku obozowych baraków za drutami, wartowników z karabinami, bicia więźniów czy wytrzepywania insektów z ubrań. Mają w pamięci lęk i strach oraz podróż w nieznaną w bydłych wagonach.

Kilku rodzinom udało się uniknąć wysiedlenia. Z relacji świadków dowiadujemy się, że ludzie chowali się oraz uciekli w pola i lasy siedząc w ukryciu przez kilka dni. Przykładem mogą być przebywające przez tydzień w polach młode kobiety. Niektórym osobom pozwolono zostać w domu ze względu na wiek, chorobę czy inne okoliczności. Czas wojny i wysiedlenia to dla 30 osób ofiara ich życia złożona dla nas byśmy o tym nie zapomnieli. W obozowych lagrach z wycieńczenia zmarło kilkanaście starszych osób i kilkoro małych dzieci. Część nie przeżyła trudów wojny i na zawsze pozostała na niemieckiej ziemi. Wśród nich były dwie rodziny, które zginęły w czasie bombardowania w listopadzie 1943 roku. Szczególna pamięć należy się matce i jej dwojga dzieciom zamordowanym w bestialski sposób na jastrzębskiej Niwie. Każdy dom we wsi ma związaną z tamtymi wydarzeniami swoją rodzinną historię.

Podczas tego etapu wysiedleń skoncentrowano się głównie na pacyfikacjach tzw. wsi „bandyckich” i oczyszczeniu ich z osób podejrzewanych o kontakty z ruchem oporu. Wioski te po kilku dniach od wysiedlenia były ponownie sprawdzane. Poszukiwano mieszkańców ukrytych przed poprzednim aresztowaniem. Osoby takie w obozach przejściowych traktowano jak groźnych przestępców. Poddawano śledztwom połączonym z torturami, wywożono do obozów koncentracyjnych lub na wschód do łagrów. W 1944 roku do pracy w kopalni na Uralu zostało z Jastrzębca wywiezionych kilku młodych mężczyzn. Miejsce wysiedlanych polskich rodzin zajmowali Niemcy lub Ukraińcy. Kierowani byli do gospodarstw wyznaczonych im przez sztaby osadnicze SS. W Jastrzębcu taki sztab znajdował się przy końcu wioski, w domu Michała Kiełbonia. Po wysiedleniu w tym gospodarstwie „urzędował” sołtys ukraiński. Nowi lokatorzy zajmujący polskie domy nie czuli się bezpiecznie. Znajdujące się w okolicy oddziały partyzanckie napadały na domy zamieszkałe przez obcych. W początkach lipca 1943 roku z obozów przesiedleńczych wysyłano tysiące ludzi na Majdanek i do Rzeszy. Każdy transport wzbudzał wśród wysiedleńców strach i podejrzenia, że czeka ich taki sam los jak Żydów. Według relacji do obozu w Lublinie (Majdanek) przybywały transporty z Zamojszczyzny, w których wysiedleńców bez rejestracji jako więźniów zabijano w komorach gazowych. Według przekazów, zdarzyła się sytuacja, że więźniów w ostatniej chwili przed wejściem do komór zawrócono z powodu braku cyklonu. Niektórzy z miejscowych dzięki temu przeżyli. Niepisanym dowodem są relacje oparte na osobistych przeżyciach i wspomnieniach. Zdarzały się też próby

ucieczki z obozu. Z nadarzącej się sytuacji skorzystało trzech mężczyzn i po kilku dniach powrócili do swoich domów. W materiałach IPN odnotowano, że w dniu 10 sierpnia 1943 roku w wyniku akcji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zwolniono z obozów przejściowych niektórych wysiedleńców: starców, kobiety i dzieci. Do swoich domów w Jastrzębcu powróciło kilkanaście osób. W sierpniu 1943 roku Himmler zdecydował o zakończeniu wysiedleń. Od listopada 1942 roku do sierpnia 1943 roku niemieckie deportacje na Zamojszczyznę objęły około 280 polskich wsi, z których wywieziono około 110 000 osób.

Po kilku tygodniach pobytu w różnych obozach większość mieszkańców Jastrzębca została wywieziona do przymusowej pracy na tereny III Rzeszy. Polaków przewożono jak zwierzęta w wagonach towarowych zamkniętych od zewnątrz, w których było duszno i cuchnąco. Raz dziennie zatrzymywano się na krótki postój w celu załatwienia osobistych potrzeb fizjologicznych więźniów, co nie rozwiązywało problemu. W Niemczech wysiedleńcy z Jastrzębca znajdowali się w różnych krajach związkowych. Niektórzy przebywali razem całymi rodzinami, innych rozłączono, spotkali się dopiero po dłuższym okresie poszukiwania. Najwięcej osób, około 20 rodzin było na terenie Brandenburgii, ponad 10 rodzin miało zatrudnienie w landzie Szlezwik Holsztyn. Pod belgijską granicą, w Nadrenii Północnej-Westfalii znalazło się 4 rodziny. Mieszkańcy Jastrzębca pracowali ponadto w Saksonii (3 rodziny), Bawarii, Hesji, Turyngii, w miastach wydzielonych Hamburgu i Berlinie czy na Pomorzu Zachodnim będącym do 1945 roku w granicach III Rzeszy. Wysiedleńcy najczęściej pracowali na roli, ponad 200 osób było zatrudnionych u bauerów. W przemyśle pracowało niewiele ponad 20 ludzi. Bywały sytuacje, że na zimę, po zakończeniu prac polowych zatrudniano Polaków w fabrykach

np. amunicji, łodzi podwodnych, czy na stacji paliw. Pracujący przymusowi robotnicy znaleźli się w różnych miejscach, środowiskach i wśród różnych osób. Dzieci ich nazywane po wojnie Dziećmi Zamojszczyzny dzieliły los swoich rodziców i trafiały razem z nimi do miejsca zatrudnienia. Dorośli nie bali się pracy, wykonując niejednokrotnie najcięższe zadania. W najtrudniejszej sytuacji była dorastająca młodzież, przez nikogo nie oszczędzana, niedożywiona, pracowała ponad swoje siły. Postawa i zachowanie niemieckich pracodawców wobec Polaków było bardzo różne. Niemcom zabraniano wszelkich prywatnych kontaktów z Polakami poczynając od posiłku przy jednym stole. Dla Polaków istniały nakazy i zakazy, których naruszanie podlegało karze. Obowiązkiem było noszenie, na wierzchniej odzieży w miejscach publicznych odznaki z literą P. Zabraniano przebywania z Niemcami na imprezach i uroczystościach środowiskowych czy religijnych. Była spora grupa Niemców, którzy akceptowali te zarządzenia i zgodnie z nimi postępowali. Było też niemało osób odnoszących się do Polaków życzliwie. Razem z Polakami zasiadano do stołu, świętowano rodzinne czy religijne uroczystości.

Rok 1945 i zakończenie wojny było dla wielu przymusowych robotników dylematem co wybrać: wracać do ojczyzny czy pozostać? Niektórzy z różnych powodów powrócili do swoich domów wcześniej. Ci mieszkańcy Jastrzębca, którzy musieli zostać dłużej, także obrali drogę powrotu. Nikt z wysiedlonych nie pozostał w Niemczech.

Zebrała i opracowała Alina Dworniczak

BIBLIOGRAFIA:

1. Mikietyński Piotr: Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Kraków, 2009r.
2. Dr Łysakowski: Mitteleuropa. Kto zapanuje nad Polską zdominuje Europę środkową, <https://www.tysol.pl/a26215-tylko-u-nas-dr-lysakowski-mitteleuropa-kto-zapanuje-nad-polska-zdominuje-europe-srodkowa>, dostęp 18.06. 2023r.
3. Zbrodnicza Akcja „Reinhardt” <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/93105,Zbrodnicza-Akcja-Reinhardt.html>, dostęp 18.06. 2023r.
4. Żbikowski Andrzej: Eksterminacja polskich Żydów. <https://www.jhi.pl/artykuly/eksterminacja-polskich-zydow-geneza-i-przebieg-akcji-reinhardt,301>, dostęp 20.06.2023r.
5. Zagłada Zamojszczyzny, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/zaglada-zamojszczyzny/>, dostęp 20.06. 2023r.
6. Służewski Czesław: Hitlerowski obóz przejściowy w Zwierzyńcu. Zwierzyniec, 1993r.
7. Kajtel Henryk: Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu. Biłgoraj, 2003r.
8. Relacje i przekazy świadków w posiadaniu autora.



Zupa pomidorowa

*i małe co nieco
o szczęściu*

Czy będzie to Conieco Kubusia Puchatka? Może trochę. Nadeszła wiosna, a ja przebudziłam się z zimowego snu nieco głodna i z tego burczenia w brzuchu naszło mnie na takie oto przemyślenia, a raczej moje myśli wyleciały z głowy niczym rój pszczoł -luźne kropki, które można połączyć i wyjdzie uśmiechnięta twarz. Lub słoik miodu na nieco przeziębioną duszę, czy- czemu nie- talerz zupy. Kiedyś jedno z moich dzieci, zaledwie pięcioletnie wtedy, niespodziewanie i radośnie

z uśmiechem jak rogalik księżycy i oczami błyszczącymi jak małe gwiazdki wykrzyknęło: „Mamusiu, dziękuję, że mnie urodziłaś!” Wstrzymałam oddech. „Tak....?” „Bo fajnie jest!”

I co, jest fajnie? Kto tak ma? Co sprawia, że jest albo nie jest fajnie? Czy musi to być wielkie bum jak pokaz fajerwerków czy laserowy taniec kolorów na niebie, czy może wystarczy delikatne drganie, lekki podmuch na twarz? Dobrze jest czasem być misiem o małym rozumku. Mniej skomplikowanie, bardziej entuzjastycznie. Cieszy nas wtedy choćby talerz zupy. Najlepiej pomidorowej.

Bo pomidor jest piękny, mięsisty i pachnący, zwłaszcza ten swój, z ogródka. Taki, co nie potrzebuje ani szczypty soli. Po prostu- pomidor. Jak w tej zabawie, gdy chociaż w środku turlamy się ze śmiechu, to trzeba zachować pokerowe oblicze i na wszystkie pytania odpowiadamy ‘pomidor’. Co to jest? ‘Pomidor’. Co masz na nosie? ‘Pomidor’. Co masz pod nosem? No właśnie- co sprawia ci radość? ‘Uśmiech to szczęście, które masz pod samym nosem’- mądrość wyłowiona niedawno w sieci.

Kiedy byłam mała, marzyłam o gołąbkach w sosie pomidorowym, ale ze sklepu, chociaż moja mama robiła naprawdę przepyszne, ja zdradziecko śniłam o tamtych, w słoikach. Tak kusząco wyglądały skąpane w pomarańczowo czerwonym sosie! To nie blog kulinarny. Chodzi o przeżywanie szczęścia, rozgryzanie, degustowanie i de-

o rozbudzone kubki smakowe. O apetyt na życie. Malownicze i soczyste jak pomidor. Bo zupa pomidorowa jest dobra na poprawę nastroju. Na promienny i rozkoszny uśmiech. Wnosi świeżość, przerywa monotonię i może uratować kiepski dzień tak, jak ratuje niedzielny rosół.

Czy podniosło mnie jak Jeffreya w 12 Małpach, (genialny w tej roli Brad Pitt), gdy oprowadza otumanionego lekami Cole’a po szpitalu psychiatrycznym i robi mu wykład o zinstytucjonalizowanym świecie? Sprawdzamy: Google podaje, że neuropsychologowie z Uniwersytetu w Sussex przy pomocy elektrod przymocowanych do głowy podjęli się badań nad wpływem potraw na nasze emocje. Wynik? Największe poczucie szczęścia daje fasola zapiekana na grzankach (beans on toast- co już samo w sobie brzmi optymistycznie), kiełbaska z puree ziemniaczanym i nic innego jak zupa pomidorowa!

Na tę przyjemność wpływ mają niewątpliwie składniki, przyprawy i barwy. Zachwycam się kolorem pomidorowej, bo jest pogodny i tryskający energią. A jeszcze gdy wrzucimy do niej intensywnie zieloną pietruszkę lub bazylię! Dodatkowy zmysł pobudzony! Bajeczny, zjawiskowy widok, zwłaszcza że zieleń wnosi światło w nasze życie. Poza tym, jaki taka zupa wydziela nęcący zapach! Podąża się za nim z zamkniętymi oczyma i wyciągniętymi rękami jak w starych kreskówkach Disneya. Kolejny zmysł połaskotany! Zapach jest przecież łącznikiem z przeszłością, nośnikiem naszych wspomnień - babci, mam, dzieciństwa, słowem czasów, kiedy byliśmy jak kot Filemon, a świat jawił się lepszy niż w rzeczywistości. Dorośli wydawali się dorośli, posiadali super moce i byli nieomylni. Nie przejrzelśmy jeszcze wtedy Bonifacego.

Nasz sposób odbierania tych samych bodźców różni się. Czy to geny? Czy mamy na to wpływ? Może wystarczy trochę więcej świadomości, lepszy wzrok, słuch, zmiana sposobu myślenia? Jedenastoletnia Pollyanna z książki Eleanor Porter posiadała pewną życiową mądrość. Jej ojciec nauczył ją zabawy w radość, a ona pielęgnowała ją i rozsiewała dalej. Poza karty książki. Zaczęło się od drewnianych kul dla inwalidów, które otrzymała z Koła Opieki zamiast upragnionej lalki. Dziewczynka była bardzo rozczarowana, ale tata powiedział jej, że powinna się cieszyć, ponieważ ona nie musi do nich chodzić. Mocne. Dosadne. I podziałało.

Zabawa w radość polega na znajdowaniu dobrych stron nawet w negatywnych sytuacjach. Zmienia częstotliwość

wibracji, na taką, która buduje i zmniejsza poziom stresu. To nic innego jak odwracanie perspektywy i szukanie szczęścia w nieszczęściu. Bawmy się w nią. Uśmiechem do siebie mówmy. I do życia.

Przytulajmy drzewa. Chłońmy ich dobrą energię. Taka na przykład lipa może złagodzić nasze lęki, wzmocnić empatię i podnieść na duchu. Nie mówiąc już o natchnieniu! Czeremcha pospolita to źródło czystej miłości! Wiśniawzmysłowej a grab obdarowuje harmonią ducha. Kiedy patrzę na nią lata temu wydaje się taka samotna, taka bosa. Zastanawiam się w jaki sposób przetrwała te zimne noce, te gorzkie łzy, co dało jej siłę? Myślę, że to dlatego że przytulała drzewa, tak, przytulała drzewa. Wierzba płacząca pochłoneła jej smutek. Brzoza wzbogaciła ją- dała jej miłość, wieczność i siły witalne. Stopniowo, nieoczekiwanie, wbrew wszystkiemu stała się silna jak dąb. Więc tulmy drzewa lub chociaż idźmy do lasu czy parku zażyć 'shinrin-yoku', czyli leśnej kąpieli jak nazywają spacer wśród drzew Japończycy.

Każdy może znaleźć gila i klucz do tajemniczego ogrodu. Ale to nie będzie tak, że on usiądzie na ramieniu, raczej nie. Trzeba zadrzeć głowę do góry, wsłuchać się. A potem wdrapać na płot czy mur, zedrzeć kolana. I można zdobyć klucz do szczęścia. Ile takich tajemniczych ogrodów zarasta na wieki, nieodkrytych, niewyplewionych...

Sadzę, że miałam szczęście, bo natknęłam się w odpowiednim momencie na Desideratę czy List Kiplinga do syna. Wypisałam je sobie na ścianie w pokoju. I w sercu, choć pompatycznie to brzmi, ale co tam. Czy takie słowa wrastają w nas, bo spadają na podatny grunt? Może i tak - jak ten kasztan w jesienny dzień, który ląduje wprost na naszej głowie i albo nas rozzłości, że guz czy siniak gotowy, albo sprawi frajdę i schowamy go do kieszeni na szczęście.

Później, w dorosłym już życiu przypięłam na lodówkę wydrukowany Apel Twojego Dziecka według Korczaka. Tuż obok napisu 'upa', który to ktoś z domowników ułożył pieczołowicie z radośnie pstrokatych magnesów -gwoli ścisłości przez p do góry nogami. Cóż, odwrócona perspektywa...

Siła zmysłów czy siła skojarzeń to cechy indywidualne, zależne m.in. od tego w jakim środowisku czy miejscu zostaliśmy wychowani. Jakie książki czytaliśmy. Co nam gotowano, jak do nas mówiono. Co nam w duszy gra. To wpływa na to jak łączymy kropki i jaka twarz nam wychodzi. Lub co.

Jeśli bliska ci osoba nagle umiera i choćbyś na kolana padł, to nic już nie zrobisz.

I płaczesz. Długo: tygodniami, miesiącami, latami. Ale gdy łzy na chwilę obeschną, jeśli spytano by cię jak Setha w Mieście Aniołów, czy gdybyś wiedział, że tak się stanie, to zdecydowałbyś się jeszcze raz pokochać tę osobę? Czy potrafisz odpowiedzieć tak jak on- anioł, który spadł na ziemię dla Maggie, a ona potem tak niedorzecznie wpakowała się na rowerze pod tira, bo zachciało jej się gruszek i zepsuła wszystko- nie było już 'pana i pani Plate' (Talerz (!)- że dla jednej nawet chwili z tą osobą -tak, że dla jednego pocałunku było warto? Że oddałbyś całą wieczność za tę miłość, nawet wiedząc, jak krótko będzie trwać?

Bo przecież trzeba niebyle odwagi żeby oswoić liska. Stworzyć więzy. To niesie ryzyko łez. Ryzyko rozstania. Końca. Pustego talerza. Rozbitego. Ale czyż nie warto? Dla tych kilku wzruszeń i drgań serca? Jednej łyżki błogości? Jestem bardzo szczęśliwy, bo mam kogoś, kto sprawia, że ciężko jest powiedzieć 'Do widzenia' - to Efekt Pollyanny w wydaniu Puchatka.

Zobaczcie film, jeśli nie widzieliście, zobaczcie jak Seth później idzie do sklepu, staje w wejściu a oczy nabrzmiewają mu łzami do granic wytrzymałości, po czym bierze koszyk i kupuje te gruszki. Czy bycie szczęśliwym lub nie, to nie jest podjęta decyzja? Ona jest nieszczęśliwa bo jego już nie ma. Czy jest szczęśliwa bo był? Czy siedzi w miejscu, a kartki kalendarza spadają jej na głowę, czy idzie do przodu, wiosłuje przez błękit, buszuje w zbożu?

Właśnie, 'Buszujący w zbożu' -ten tytuł zawsze brzmiał dla mnie jak pochwała życia, choć nie jest dokładnym tłumaczeniem oryginału- 'Catcher in the Rye' - to ten, który wyłapuje biegających w życie. Dlaczego afirmacja? Bo słowo 'buszować' ma wiele znaczeń- biegać, kręcić się, krążyć po jakimś terenie zaglądając w każde miejsce, zwykle szukać czegoś- być aktywnym. Buszujący w zbożu, a dokładniej w życie. Życie...Buszujący w życiu.

Jakże przyjemnie jest przecież dotykać złocistych kłosów i jeszcze przy tym czuć letni wiatr na twarzy. Zwłaszcza, gdy ten kolor zboża kojarzy nam się z czymś lub kimś oswojonym. Wspomnisz mnie, gdy zachodni wiatr poruszy pola jęczmienia. Przejmująca piosenka Stinga o kolejach życia, miłości i szczęściu, które są, a o których wiadomo, że nie będą wiecznie trwać, a jednak... przysięgam, że w dniach, które jeszcze nam pozostały, będziemy chodzić po złotych polach...

Przenieśmy się jeszcze na chwilę do „Naszego Miasta”

Thorntona Wildera, gdzie jedna z głównych postaci, Emily, umiera wydając na świat drugie dziecko. Wraz z innymi zmarłymi z miasteczka patrzy na własny pogrzeb. Później 'wraca' do dnia swoich dwunastych urodzin.

I co widzi? Że ludzie żyją nieuważnie, nieświadomie, nie żyją każdą chwilą. Jak ujął to autor sztuki „Tracą i marnują czas jakby mieli miliony lat do przeżycia”

Grover's Corner to nasze miasto. Większości z nas. Tu ludzie mijają się na Ulicy Głównej. I tylko martwa Emile wie, że żyje. No i może jakiś poeta lub szaleniec. Bo przecież często jest właśnie tak, że ludzie doceniają kogoś lub coś, gdy jest już za późno. Umarłym z 'Naszego Miasta', nie jawi się ono już jako straszna dziura. Będąc po drugiej stronie widzą

w nim swoje ukochane miasto, niemal Arkadię, a nudne życie, które w swoim mienianiu wiedli, uważają za cud. Nie zauważali tego gdy mieli to przed oczami, pod własnym nosem, nie uśmiechali się do życia. Cykl narodzin, ślubów, pogrzebów- wieczne przemijanie ludzi i zdarzeń ma sens. Na pozór nic wielkiego- 'małe życie'. Ale życie. Jedyne jakie mamy.

„Jaki dziś dzień?” „Dziś” – „Mój ulubiony!” Takiej

prostoty, takiego rozumku chcę. Wielkiego.

Jeśli przez nieuwagę, lub w skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności wpadniemy do śmietany, jak ropuch z bajki, machajmy rękami powtarzając 'nie mogę się podać i się nie podam'. I ubijemy masło. Z niejednej próby można wyjść jasnym i spokojnym. Silniejszym.

Wyostrzy zmysły. Otoczmy się zielenią. Nasze Grover's Corner jest przecież piękne. Bo piękno jest w oczach patrzącego. A szczęście? Pod nosem...

Szczęście jest delikatne, to motyl. Nie próbuj go złapać. Niech cieszy twe oczy, gdy lata, gdy siada na kwiatach. Inaczej ucieknie, niechcący go zgnieciesz. Szczęście jest ulotne a jednak doda ci skrzydeł jeśli odłożysz siatkę.

Magdalena Podobińska

Do Niebios bram

Czy są w górze Niebios bramy?
Tego nie wiemy i nie znamy.
Kiedy dowiemy się o tym?
Gdy swemu Panu zaufamy.

Bo wielkim kluczem do tych wrót
Jest tylko słowo Jego,
Które to było uczniom swym,
Wypowiedziane przez Niego.

Chodził, nauczał wszystkich ludzi,
Ażeby Boga Ojca kochali,
Lecz byli i tacy pośród nich,
Którzy siebie miłowali.

Choć świat przez Boga stworzony był,
Od zawsze należał tylko do Niego.
Swemu ludowi we władanie go dał,
Aby lud pełnił wolę Jego.

Choć bramy otwarte są do Nieba,
Nikt nie przyjdzie przez nie, zaczekać trzeba,
Bo otwarte tylko one będą temu,
Kto służy Bogu Najwyższemu.

Kto z Jego wolę zgodnie wszystko wykonywał,
Ten, kto służył Mu i blisko Niego bywał,
Temu, kto przestrzegał przykazań Jego,
Temu, kto modlił się codziennie do Niego.

Temu, kto kochał tak, jak On każdego
I temu, kto wypełniał stale wolę Jego.
Ten, który wobec Niego był uczciwy,
Ten, który był zawsze sprawiedliwy.

Ten, który kłamstwa w sobie nie posiadał,
Ten, który o kimś fałszywie nie rozpowiadał,
Ten, który spieszył braciom z pomocą,
Ten, który służył bliźniemu dniem i nocą.

Ten, który wierny był synowi Jego
I swą uczciwością miał wobec każdego.
Ten, który Maryję jak matkę szanował,
Ten, który Jego testament zachował.

Ten, kto na całe życie zawierzył Jemu,
Nie służył innym bogom, lecz tylko jednemu.
Ten, kto swe ręce składał przed nim z rana,
Temu nagroda w niebie będzie dana.

Kto nie wyrządził krzywdy wobec bliźniego,
Ten błogosławiony będzie przez Niego,
Bo Pan jest wielki i wszystko może,
Gdy ktoś Go żarliwie prosi, pomoże.

Do swego rajy każdego On wpuści,
Gdy się ktoś grzechów ciężkich nie dopuści.
On miłosiernym Ojcem jest dla ludu swego,
Dla tych, którzy dopełnią przykazań Jego.

Pan Bóg, choć wielki, ale litościwy,
Każdego kocha, kto jest sprawiedliwy.
Kto Mu zaufał, przyjmie go do siebie,
Również zapewni mu mieszkanie w Niebie.

Gdy szukasz kogoś tu sprawiedliwego,
Ciężko ci będzie znaleźć choć jednego,
Więc ja moralu już nie dopisuję,
Bo sprawiedliwych jeszcze nie znajduję.

Jeśli wy sprawiedliwego jednego znajdziecie,
Wtedy sami moralu dopiszecie.

Kazimierz Sadlej

Nowinki ze Szkoły w Brzyskiej Woli

WYCIECZKA DO NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO



W dniu 27 marca uczniowie klasy siódmej i ósmej wzięli udział w wycieczce do Rzeszowa. Wspólnie z rówieśnikami ze Szkoły Podstawowej z Dąbrowicy odwiedzili Narodowy Bank Polski. W banku mieli możliwość uczestniczyć w tzw. lekcjach bankowych. Zwiedzanie trwało ok. 1,5 godz. i zawierało: wykład nt. misji i zadań Narodowego Banku Polskiego, warsztaty z rozpoznawania autentyczności znaków pieniężnych, zwiedzanie minimuzem bankowego, możliwość zamiany drobnego bilonu w samoobsługowym urządzeniu do wymiany. Następnym punktem wycieczki było kino Helios i obejrzenie filmu „Avatar: Istota wody. Jest to opowieść o rodzinie Jake’a i Neytiri oraz ich staraniach, by zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim dzieciom, mimo tragedii, których wspólnie doświadczają i bitew, które muszą stoczyć, aby przeżyć. *Wspólnie spędzony dzień, uśmiechy na twarzach, śpiew w drodze powrotnej to spora dawka pozytywnych emocji, które są dowodem na to, iż wyjazd można uznać za udany.*

7 EDYCJA KONKURSU „LOGISTYCZNIE I EKONOMICZNIE” w Zespole Szkół Licealnych im. B. Chrobrego w Leżajsku



26 kwietnia 2023 roku uczniowie naszej szkoły wzięli udział w zaplanowanej wycieczce do firmy BMF Leżajsk. Wspólnie z nauczycielami z ZSL, swoimi szkolnymi opiekunami oraz uczniami ze Szkoły Podstawowej w Sarzynie, w Grodzisku Górnym, w Woli Zarczyckiej poznali pracę w tej firmie zarówno w biurze jak i na halach. Celem wycieczki było zapoznanie uczniów z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa działającego na naszym terenie w branży produkcyjnej. Firma BMF prowadzi kompleksową produkcję elementów stalowych do linii technologicznych samochodów i nie tylko. Młodzież obserwowała organizację pracy, proces produkcyjny z wykorzystaniem urządzeń sterowanych numerycznie.

KRAKÓW-OŚWIĘCIM



W dniach 16-17maja 2023 roku uczniowie klasy 7 i 8 wraz z opiekunami oraz pracownikami Szkoły Podstawowej im. J. Świątoniowskiego z Brzyskiej Woli wybrali się na wycieczkę do Auschwitz oraz Krakowa. Zwiedzali Obóz Auschwitz Birkenau, przeszli traktem królewskim od ulicy Floriańskiej obok Kościoła Mariackiego przez Sukiennice, Plac Matejki doszli na Wawel. To był bardzo deszczowy dzień ale jeszcze dali radę dojść do rzeźby Smoka Wawelskiego – ważnego symbolu miasta. Obozy koncentracyjne to miejsca naznaczone trudną i tragiczną historią. Pokazują one do czego prowadzi nienawiść, dlatego każdy człowiek powinien je odwiedzić. Są w Polsce takie miejsca, które każdy Polak przynajmniej raz w życiu powinien odwiedzić, by móc poznać prawdziwie dziedzictwo własnego kraju. To właśnie Kraków – miasto królów, historyczne serce Polski, ostoja kultury i sztuki.

EGZAMIN ÓSMOKLASISTY



Ponad pół miliona uczniów VIII klas szkół podstawowych przystąpiło w dniach od 23 do 25 maja 2023 r. do egzaminu ósmoklasisty. Wśród tych uczniów było 17 uczniów z naszej szkoły. Życzę Wam Drodzy Wychowankowie, aby lata nauki zaowocowały wysokimi wynikami egzaminu z każdej jego części, które nie tylko spełnią Wasze oczekiwania, ale również otworzą drzwi do realizacji życiowych planów. Wiara we własne siły i zdobyta wiedza daje możliwość podejmowania trafnych wyborów.

POWIATOWY KONKURS „ODWAŻNIK 2023”

W dniu 30 maja bieżącego roku organizatorzy Powiatowego Konkursu Matematycznego „Odważnik” zaprosili laureatów i wyróżnionych uczniów razem z opiekunami na uroczyste rozdanie nagród i dyplomów. Odbyło się to w Szkole Podstawowej nr 2 w Leżajsku w budynku przy ul. M.C. Skłodowskiej 8. Wśród 20 szkół z naszego powiatu uczeń naszej szkoły **Tomasz Wnuk** zajął I miejsce - 20 punktów. Serdecznie gratuluję naszemu Laureatowi! Takie osiągnięcie to powód do radości i dumy, ale przede wszystkim jest dowodem ogromnego zaangażowania, rzetelnej nauki i szczególnego talentu Tomka.

CENTRUM SZKOLENIA KLAS MUNDUROWYCH

w Nowej Sarzynie



W dniu 31 maja 2023 roku uczniowie klasy 8 naszej szkoły wraz z uczniami ze Szkoły Podstawowej z Kuryłówki oraz Dąbrowicy odwiedzili obiekt szkoleniowy Zespołu Szkół Licealnych w Nowej Sarzynie. Centrum Szkolenia Klas Mundurowych w Nowej Sarzynie (CSKM), oferuje profesjonalne przygotowanie do podjęcia w przyszłości pracy w formacjach mundurowych takich jak Wojsko Polskie,



Wojska Obrony Terytorialnej, Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Straż Pożarna. Uczniowie nie spodziewali się, że tak będzie wyglądał ten dzień: WYKWALIFIKOWANA KADRA- kadre stanowią żołnierze zawodowi, żołnierze WOT, nauczyciele, instruktorzy strzelectwa sportowego, instruktorzy samoobrony, instruktorzy KPP, ratownicy medyczni, KP PSTRZELNICA LASEROWA - 4 stanowiska strzeleckie, różne scenariusze strzelań SPRZĘT SZKOLENIOWY- do realizacji szkoleń podstawowych i specjalistycznych PLAC ĆWICZEŃ- do realizacji zajęć szkoleniowych. Na placu dodatkowo znajduje się rzutnia granatem, tor sprawności fizycznej. Po części ćwiczeniowej uczniowie mieli możliwość zjeść kiełbaski z ogniska i wymienić opinie na temat wyjazdu. Zmęczeni, pięknie wymalowani wróciliśmy do szkoły.

„KANGUR MATEMATYCZNY 2023”

W dniu 13 czerwca odbyło się w Zespole Szkół Licealnych im. B. Chrobrego podsumowanie leżajskiej edycji konkursu „KANGUR MATEMATYCZNY 2023”. Serdecznie gratuluję uczniom: klasy czwartej **Pawłowi Karasiowi**



(kategoria Maluch), klasy ósmej **Tomaszowi Wnukowi** (kategoria Kadet) za wyróżnienia na szczeblu krajowym w XXXII Międzynarodowym Konkursie matematycznym „KANGUR MATEMATYCZNY 2023”. Życzę wytrwałości w pogłębianiu wiedzy matematycznej oraz kolejnych sukcesów w konkursach. Dziękuję za reprezentowanie naszej szkoły.

E.Kycia

„Komers 2023”

W dniu 17 czerwca w Domu Kultury w Brzyskiej Woli dla uczniów klasy 8 oraz zaproszonych uczniów klasy 7 odbył się „Komers”. Zabawa rozpoczęła się o godzinie 17: 00 od krótkiej części artystycznej przygotowanej przez uczniów klasy 8, którzy przybliżyli znaczenie słowa ABSOLWENT oraz przedstawili różne typy uczniów tj. internauci, tradycjonaści oraz nieobecni. Następnie głos zabrała zaproszona pani Wójt Agnieszka Wyszyńska, dyrektor szkoły Andrzej Domagała, wychowawczynie klasy Ewa Kycia oraz przewodnicząca rady klasowej Edyta Janda. Wszyscy życzyli absolwentom powodzenia w nowych

szkołach, osiągania sukcesów a w tym dniu przede wszystkim niezapomnianej zabawy i miłych wspomnień. Na zakończenie uczniowie klasy 8 podziękowali za przybycie gościom, gronu pedagogicznemu, kolegom oraz rodzicom za efektowną dekorację, pięknie wyglądający i smaczny poczęstunek. Uczniowie wraz z kolegami klasy 7 zatańczyli „Belgijkę”, a po niej był czas na wspólne zdjęcia i zabawę...

E.Kycia



Z życia szkolnego w Dąbrowicy...

Międzynarodowy Dzień Ziemi



W kwietniu w naszej szkole uczciliśmy Międzynarodowy Dzień Ziemi. „Zainwestuj w naszą planetę” - to hasło przewodnie tegorocznego święta. Celem akcji było promowanie postaw proekologicznych oraz uświadomienie uczniom jak kruchy jest ekosystem naszej planety. Na obchody składało się wiele wydarzeń takich jak: tematyczne lekcje na zajęciach przyrody, biologii czy geografii, przygotowanie przez uczniów gazetki w holu szkoły, pokaz mody ekologicznej oraz akademia w wykonaniu oddziału przedszkolnego oraz klas IV i V. Nad całością przedsięwzięcia czuwały Panie Marzena Bucior oraz Jadwiga Stopyra, oprawę muzyczną zapewnili uczniowie pod kierunkiem Pana Pawła Deryło.

Jadwiga Stopyra

Mediacja, edukacja i rekreacja



28 kwietnia uczniowie kl. V należący do Szkolnego Klubu Mediatora pod opieką pań Agaty Juśko-Zygmunt i Haliny Kyci uczestniczyli w spotkaniu z sędzią Sądu Rejonowego w Leżajsku – panią Anną Lasek. Tematem prelekcji były mediacje rówieśnicze, sądowe oraz cyberprzemoc. Następnie uczniowie poszerzali wiedzę historyczną na temat swojego miasta powiatowego. W Muzeum Ziemi Leżajskiej pod opieką przewodnika zwiedzili niezwykle interesującą, multimedialną wystawę pt. „Archeologia i Dzieje Staropolskie Ziemi Leżajskiej”. Uzupełnieniem edukacji była integracja w Ogródku Jordanowskim.

ŁH



21 kwietnia siedmioro uczniów naszej szkoły wzięło udział w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”, które odbyły się w Szkole Podstawowej im. Franciszka Kyci w Kurylówce. Laureaci konkursu w II grupie wiekowej (klasy V-VIII): Adrian Brzyski – I miejsce, Natalia Buniowska – II miejsce, Robert Gruca – III miejsce zakwalifikowali się do powiatowego etapu konkursu. Eliminacje powiatowe odbyły się 27 kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku. Uczeń klasy VIII - Adrian Brzyski przeszedł do drugiego etapu konkursu – odpowiedzi ustnej przed komisją konkursową i ostatecznie zajął IV miejsce.

U. Kotulska

Fantazja jest od tego, aby bawić się na całego



15 maja uczniowie z klas I - III wyjechali na wycieczkę do Centrum zabaw dla dzieci Fantazja w Rzeszowie. Na miejscu, oczom dzieci ukazał się prawdziwy „zaczarowany świat zabawy”: różnorodne zjeżdżalnie, ściana wspinaczkowa, trampolina, boisko sportowe, armatki i wiele innych atrakcji. Uczniowie mieli także możliwość wzięcia udziału w ciekawych warsztatach Fantastyczny Team pt. „Czysta przyroda dzieciakom sił doda”, które zwieńczone zostały drobnymi upominkami w postaci dyplomów i medali. Następnym punktem wycieczki była wizyta w PKO BP Oddział Rzeszów, gdzie pracownicy banku w zajmujący sposób opowiedziały o pracy bankiera.

Janusz Pęczak

Wielkie Czytanie w Dąbrowicy



19 maja w naszej szkole odbyła się akcja zatytułowana „Wielkie Czytanie”. Uczniowie klas I – III przynieśli z domu lub wypożyczyli w bibliotece swoje ulubione książki i wygodnie leżąc lub siedząc na specjalnie przygotowanych materacach i poduszkach w sali gimnastycznej, przygotowali sobie fragmenty tych pozycji książkowych, które po kilkunastu minutach, chętne dzieci czytały na głos, po uprzednim zapoznaniu zebranych z autorem i tytułem książki. Przysłuchiwali się temu ich rówieśnicy wraz z panią dyrektorką i wychowawcami. Naprawdę była to świetna zabawa łącząca przyjemne z pożytecznym.

Janusz Pęcak

„Moja, Twoja, Nasza – BIBLIOTEKA”



To hasło towarzyszące tegorocznym obchodom Ogólnopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. W tym dniu biblioteka szkolna i gminna połączyły swe siły, zintensyfikowały działania i zachęcały młodych ludzi do jak najczęstszego korzystania z księgozbiorów bibliotecznych.

Młodzi ludzie zapoznali się z nowościami czytelniczymi, poznali historię święta, różne rodzaje pisma oraz formy pierwszych książek. Bibliotekarze i poloniści zwracali uwagę nie tylko na walory edukacyjne książki, ale również na to, że czytanie rozwija empatię, wrażliwość, kreatywność, odmładza mózg. W związku z tym uczniowie klas I - VII wzięli udział w konkursie na najciekawsze przebranie za postać literacką „Zgadnij, kim jestem?” Interesujące, niezwykle kreatywne

prezentacje sprawiły, że publiczność doskonale bawiła się, próbując swych sił w odgadywaniu zagadek. Następnie uczniowie klas IV – VI spotkali się w Gminnej Bibliotece Publicznej Filia w Dąbrowicy, gdzie Pani Ilona Rodecka – bibliotekarka przeprowadziła konkurs wiedzy pod hasłem „Z biblioteką poszerzamy horyzonty”. Zróżnicowane zadania oraz zespołowa rywalizacja niewątpliwie przyczyniły się do poszerzenia wiedzy na temat biblioteki i książek. Nagrody w tym konkursie zostały ufundowane ze środków Gminnej Biblioteki Publicznej. Serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że wspólne działania bibliotekarki i polonistów przyczynią się do rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

ŁH

Spotkanie z Elżbietą Starzak - lokalną pisarką



11.05.2023r. gościliśmy w naszej szkole panią Elżbietę Starzak. Tym razem mistrzyni pióra poinformowała społeczność szkolną, że w wydrukowanej „Bajce o myszce Franciszce”, której jest autorką, znalazły się ilustracje naszych uczniów z klas I-IV i przedszkolaków. Rysunki zostały wykonane podczas wcześniejszego spotkania autorskiego. Pani Elżbieta podziękowała wszystkim za zaangażowanie i interesujące prace plastyczne. Pogratulowała także Ninie Kusej, uczennicy kl. II, twórczyni tytułu książki i zakończenia oraz Pawłowi Leniartowi - autorowi ilustracji umieszczonej na okładce bajki. Książeczki z własnoręcznie wykonanymi obrazkami sprawiły dzieciom niesamowitą radość. Mamy nadzieję, że spotkania z pisarzami będą ogromną zachętą do czytania, bo każdy chętniej sięga po książkę, której autora poznał osobiście.

Zofia Frączek Skwara

Dzień Unii Europejskiej



Z okazji Dnia Unii Europejskiej uczniowie naszej szkoły przez cały tydzień brali udział w szeregu różnych zajęć, m.in. obejrżeli filmy i prezentacje dotyczące Europy, rozwiązywali quizy, zadania, kalambury, malowali flagi państw członkowskich UE. W każdej klasie został również zorganizowany konkurs p.h. „Mistrz Słówek”.

Monika Szczypta

„Kreatywne prace plastyczne”



Kreatywność w dzisiejszych czasach jest niezmiernie ważna, dlatego uczniowie klasy III wzięli udział w innowacji realizując międzynarodowy projekt edukacyjny: „Kreatywne prace plastyczne”. Dzięki temu co miesiąc poznawali wiele ciekawych technik plastycznych, tworząc nietypowe, wyjątkowe i budzące zachwyt dzieła. W trosce o nasze środowisko starali się oszczędzać papier i w miarę możliwości korzystać z recyklingu plastycznego oraz z papierów artystycznych wykonanych własnoręcznie, szukali nietypowych rozwiązań oraz pomysłów na wykonanie prac plastycznych.

Katarzyna Lipińska

Międzynarodowy Konkurs Kangur Matematyczny

Znamy już wyniki Międzynarodowego Konkursu Kangur Matematyczny. Uczennice: Izabela Kycia z kl. VIII i Magdalena Goch z kl. VII zdobyły w nim wyróżnienie. Serdecznie gratulujemy! Szczególne gratulacje i podziękowania należą się Izie, która w tym roku opuszcza już mury naszej szkoły. Iza przez 5 lat z rzędu zdobywała wyróżnienie w tym prestiżowym konkursie. Życzymy jej dalszych sukcesów, wierzymy, że znajdą się uczniowie, którzy tak jak Iza swoją rzetelną nauką, zaangażowaniem i ogromnym talentem będą dumnie reprezentować naszą szkołę.

U. Kotulska

W CSKM

W dniu 31 maja uczniowie klasy VIII naszej szkoły wraz z rówieśnikami ze Szkoły Podstawowej z Kuryłówki oraz Brzyskiej Woli odwiedzili Centrum Szkolenia Klas 30



Mundurowych w Nowej Sarzynie. Podzieleni na cztery grupy uczniowie odbyli m.in. szkolenie strzeleckie, ćwiczenia z musztry oraz dowiedzieli się jak zakładać stażę - rodzaj opaski uciskowej stosowanej do tamowania masywnych krwotoków. Po części ćwiczeniowej nadszedł czas na wspólne ognisko oraz wymianę wrażeń.

U. Kotulska

U „BIEDRONEK” NUDY NIE MA!



„W naszym przedszkolu działa się magia!” - tak mówiły dzieci uczestniczące w warsztatach z wykorzystaniem suchego lodu. Przedszkolaki w trakcie zajęć poznały tajemnice suchego lodu i dowiedziały się co to jest sublimacja. Z ogromnym zaciekawieniem obserwowały jak podczas doświadczenia z suchego lodu i gorącej wody powstają „chmury i mgła”. Wszyscy byli zachwyceni „wulkanem baniek” powstałych z plynu do naczyń i suchego lodu oraz dymiącymi napojami. 17 maja dzieci wybrały się na wycieczkę do parku rozrywki Powerland w Biłgoraju. Przedszkolaki uczestniczyły w warsztatach, podczas których własnoręcznie wykonały czekoladę oraz lizaka z kolorowymi i słodkimi dodatkami. Następnie czekała na dzieci sala zabaw, w której mieściły się różne atrakcje. Maluchy w mgnieniu oka zniknęły w labiryncie obszernej bawialni, w której znalazły: zjeżdżalnię, trampoliny, baseny z kulkami i piankami.

Marzena Bucior

Co słysząc u „Jeżyków”?



W czerwcu grupa „Jeżyki” wybrała się na wycieczkę do Dworu Wapowce koło Przemyśla. Czekają tam mnóstwo atrakcji. Dzieci zwiedziły Park Robali Gigantus, obejrzały wystawę spreparowanych okazów prawdziwych owadów oraz poznały ciekawostki na temat tych istot. Ponadto przedszkolaki zwiedziły fabrykę czekolady, a podczas warsztatów tworzyły z masy czekoladowej ciekawe cudenka.

Dodatkowo „Jeżyki” odwiedziły Ochotniczą Straż Pożarną w Dąbrowicy. Tam poznały lokalnych bohaterów z komendantem – dh Panem Tadeuszem Łapką na czele. Dzieci miały okazję poznać sekrety ciężkiej pracy strażaka. Pod czujnym okiem druhów maluchy używały profesjonalnego sprzętu.

Natomiast dzięki wizycie Pana Grzegorza Czerwonki - instruktora pierwszej pomocy przedmedycznej oraz prezesa fundacji „Siła kropli im. Siostry Kingi Czerwonki” dzieci poznały zasady udzielania pierwszej pomocy oraz numery ratunkowe.

Anna Kłós

Wycieczka

Uczniowie klas IV-VIII wzięli udział w dwudniowej wycieczce edukacyjno-rekreacyjnej Lublin-Chełm. Zwiedzili między innymi Muzeum Narodowe w Lublinie, przepiękną starówkę oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski. W Chełmie, spacerując podziemiai kredowymi, odwiedzili Ducha-Bielucha. Duże wrażenie na miłośnikach przyrody zrobił Poleski Park



Narodowy. Młodzież miała możliwość podziwiać muzeum naturalne, zobaczyć hodowlę małych żółwi błotnych oraz przejść torfową ścieżką edukacyjną.

Elżbieta Darnia

Charytatywny Piknik Rodzinny



6 czerwca w naszej szkole odbył się pełen radości i zabawy Charytatywny Piknik Rodzinny „Od serca do serca”. Głównym celem przedsięwzięcia było wsparcie leczenia dzieci z naszego obwodu szkolnego. Piknik rozpoczęły pani dyrektor Joanna Serkiz oraz pani wójt Agnieszka Wyszynska, które życzyły wszystkim dzieciom udanej zabawy. Potem w rolach głównych na tle przepięknej scenografii zaprezentowały się przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III. Najmłodszy wraz z wychowawcami przygotowali wspaniały występ artystyczny. Na scenie pojawiły się pszczołki, motyle, żabki, biedronki, bociany oraz zajączki zrobiło się bajecznie, kolorowo i wiosennie. Trzeba przyznać, że pogoda nas rozpieszczała. Dlatego wszyscy z przyjemnością obserwowali pokazy zorganizowane przez OSP w Dąbrowicy.

Chłopcy z niezwykłym zainteresowaniem oglądali wóz policyjny, a nawet zasiadali za kierownicą pojazdu. Natomiast najmłodszy uczestnicy imprezy natychmiast skierowali swe kroki ku ulubionym atrakcjom t.j.: dmuchańce, malowanie twarzy, zabawy bańkami mydlanymi, robienie tatuży. Nieco starsi brali udział w rodzinnych zawodach sportowych dzieci kontra rodzice.

Oprócz atrakcji „dla ducha” panie z Rady Rodziców oraz KGW w Dąbrowicy zadbały o wspaniałą ucztę „dla ciała”. Każdy łasuch bez wątplenia mógł znaleźć smakołyk dla siebie. Olbrzymie emocje wzbudziła loteria fantowa – „Każdy los wygrywa”, a szczególną pokusę stanowiły nagrody główne ufundowane przez naszych sponsorów. W trakcie spotkania przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na szczytny cel.

Ten dzień był wyjątkową okazją do spotkań, wspólnej zabawy uczniów, rodziców, nauczycieli i lokalnej społeczności. Nie da się ukryć, że uroczystość taka jak ta, niesamowicie integruje i umacnia rodzinę, a dodatkowo jest okazją do wspólnego spędzania czasu i zbliża do siebie członków rodziny.

Dziękujemy sponsorom i partnerom Pikniku Rodzinnego:

- Pani Agnieszce Wyszynskiej Wójtowi Gminy Kuryłówka,
- Gminie Kuryłówka,
- Pani Annie Janda Ubezpieczenia Kuryłówka,
- firmie Concrete Leżajsk Sp. z o.o.,
- GOK w Kuryłówce,
- Panu Mirosławowi Pietrycha Usługi Transportowe,
- KGW „Jagoda” w Dąbrowicy,
- OSP w Dąbrowicy,
- KPP w Leżajsku.

Bez Was nasz Piknik nie byłby tak atrakcyjny.

„Z mitologią za pan brat”



Dnia 7 czerwca uczniowie naszej szkoły wzięli udział w IV Gminnym Konkursie Mitologicznym pod hasłem „Z mitologią za pan brat” zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Kuryłówce. Rywalizacja była zacięta, ale dość wyrównana. Reprezentanci naszej szkoły udowodnili, że znakomicie znają mity grecki, o czym świadczą wyniki. **Łucja Piskor** z kl. V – zdobyła **I miejsce**, **Mikołaj Dynowiec** z kl. VI oraz **Oliwier Otręba** z kl. V. zajęli **III miejsce ex aequo**. Doskonale spisała się również **Magdalena Bodak** - tylko punkt dzielił ją od podium.

ŁH

By czytanie nie było syzyfową pracą...

To tytuł innowacji pedagogicznej prowadzonej na lekcjach j. polskiego w klasie V. Celem projektu było kształtowanie u uczniów postawy poszanowania innych kultur, tradycji, wartości oraz ugruntowanie kompetencji czytelniczych, wdrażanie do samodzielnego poznawania i interpretowania świata



lektury. W trakcie zajęć uczniowie zapoznali się z kulturą śródziemnomorską, poznali wybrane mity greckie, sporządzali drzewa genealogiczne bogów greckich, przedstawiali w sposób plastyczny związki frazeologiczne, opracowali prezentację, zorganizowali pokaz mody starożytnych bogów, przygotowali krótkie scenki dramatyczne oraz brali udział w konkursach. 16 czerwca podczas „Uczty bogów” nastąpiło podsumowanie projektu. W tym dniu uczniowie wcieli się w poszczególnych bogów, przygotowali boskie potrawy, a nawet odwiedzili Ziemię - w każdej klasie prezentowali się i częstowali wszystkich niebiańskimi specjałami.

ŁH

Najnowsze wieści z SP w Kuryłówce



Nikola Daczyńska i Iga Darocha z kl. 8a, pod opieką p. Małgorzaty Kordas, uczestniczyły w ZSL w Leżajsku w podsumowaniu konkursu z j. polskiego „Z polszczyzną za pan brat”. Nasze ósmoklasistki wykazały się dużą wiedzą i umiejętnościami i zajęły zaszczytne, wysokie miejsca: Nikola – I, Iga – II. Laureatki konkursu otrzymały z rąk dyrektora ZSL p. Z. Trębacza dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

M. Kordas

Klasa 4b uczestniczyła w warsztatach z „**PROJEKTOREM – WOLONTARIATEM STUDENCKIM**”, którego celem jest



aktywizacja i przeciwdziałanie wykluczeniu dzieci i młodzieży z małych miasteczek i wsi. Zajęcia prowadziła wolontariuszka, absolwentka naszej szkoły, p. Patrycja Trójniak, obecnie studentka lingwistyki stosowanej. Pani Patrycja zachęcała oraz pobudziła aktywność obywatelską młodzieży na temat świadomości medialnej poprzez: dyskusje, prace w grupach, poszukiwanie rozwiązań i ich wdrażanie w codzienność, gry, kalambury, quizy. Uczniowie stworzyli ciekawe projekty Kuryłówki w 2050 roku i otrzymali pamiątkowe certyfikaty.

J. Mach

Z okazji **DNIA CHEMIKA** zorganizowano „Warsztaty fizyko



- chemiczne”. Nauczyciel chemii - Katarzyna Stawowy, przygotowała szereg doświadczeń dla klas 3 i 4 w formie pokazowej oraz do samodzielnego wykonania. Uczniowie klasy 7 występowali w charakterze asystentów przy pracy z młodszymi. Wśród wykonywanych doświadczeń były między innymi: pasta do zębów dla słonia, bańka w bańce, suchy palec w szklance wody, eksperyment - uciekający pieprz, gaszenie świecy dwutlenkiem węgla.

K. Stawowy

26 maja klasy 6 i 4b wybrały się na wycieczkę do Krynicy Zdrój potocznie zwaną również Krynica Górską, gdzie



zobaczyli m. in. zabytkowe budowle, wille, park zdrojowy, pomnik Mickiewicza, posłuchali muzyki w muszli koncertowej przy głównym deptaku. Weszli też na Górę Parkową i zwiedzili zabytkowe altany, jeziorka osuwiskowe zwane Czaplami Stawami, słynącą łaskami Statuę Najświętszej Maryi Panny – Królowej Krynickich Zdrojów. Kolejnym punktem był wyjazd kolejką gondolową na szczyt Jaworzyny Krynickiej. Malownicze widoki, jak i wrażenia z wjazdu kolejką na długo pozostaną w naszej pamięci.

B. Łuszczak

19 maja klasy 2a i 2b pojechały na wycieczkę do zamojskiego ZOO. Uczestniczyli tam w lekcji dydaktycznej na temat zwierzęcej skóry. Zwiedzając zoo, poznali wiele gatunków zwierząt pochodzących z różnych stref klimatycznych świata. Spacerowali również po rynku w Zamościu oraz udali się do Manufaktury słodczy „Tęcza” na warsztaty wykonania własnych lizaków.

J. Knap

9 maja w Zespole Szkół w Białowej odbył się finał II Podkarpackiego Konkursu Historycznego pod patronatem honorowym Podkarpackiego Kuratora Oświaty. O tytuł laureatów i finalistów rywalizowali uczniowie ze szkół podstawowych z województwa podkarpackiego. Uczestnicy musieli się zmierzyć z testem z historii najnowszej i zespołową grą terenową „Białowa moje miasto”, w trakcie której uczestnicy poznali pomniki i zabytki miasta oraz Społeczne Muzeum Ziemi Białowskiej. Ostatnim elementem finału był turniej wiedzy. **Laureatem konkursu został nasz uczeń Ksawery Maszewski.**

A. Śliwa, W. Fus

Biblioteka szkolna zorganizowała konkurs dla klas 2 i 3 na rozumienie tekstów popularnonaukowych. Oto wyniki: **I miejsce** A. Szklanny (IIIb) i N. Kotuła (3a),

II miejsce O. Stępień (3a), **III miejsce** J. Szpetnar (2a), M. Ciołek (2b), E. Piwcio (3a), A. Mołdoch (3a), M. Wójcik (3a), L. Kluz (3a).

J.M.Szpyt

Nasza uczennica Aleksandra Kotulska została **laureatką Powiatowego Konkursu Matematycznego „Odważnik”**.



Po przejściu etapu szkolnego Ola pokonała etap powiatowy z maksymalną liczbą punktów w swojej kategorii. Jest to szczególne osiągnięcie, ponieważ w całej konkurencji brało udział ponad 20 szkół z całego powiatu. Do konkursu przygotowała Aleksandrę p. M. Wolanin. Uroczyste podsumowanie, na którym wręczono nagrody, dyplomy oraz podziękowania dla nauczycieli odbyło się 9 maja w SP nr 2 w Leżajsku.

M. Wolanin

Z okazji **19 rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej** nauczyciele języków obcych p. Barbara Łuszczak



i p. Jadwiga Marczak-Szpyt zorganizowały dwa konkursy. Dla klas 1-3 na maskotkę Unii Europejskiej - Syriusza. A oto wyniki: I miejsce M. Hajdasz (2a), II miejsce A. Jarosz (2a), III miejsce A. Bielecka (1a). Wyróżnienia: A. Grajczyk, N. Kobos, Z. Zawierucka, N. Szpyt, A. Tokarz, D. Nowak, W. Krawczyk, N. Karaś, L. Pasek, M. Wańczyk, S. Gałka, K. Kulec, M. Ciołek, L. Skrzypek, L. Podobińska, A. Szenborn, A. Matuszko, Z. Petlak oraz L. Budzyńska. Dla klas 4-8 konkurs ze znajomości Unii Europejskiej i krajów Europy. Wyniki: I miejsce K. Maszewski (7), II miejsce O. Szczypta (6), III miejsce I. Darocha (8a) i P. Berestka (8b)

J. M. Szpyt

„**Międzynarodowy Dzień książki dla Dzieci**” nasza szkoła uczciła włączeniem się w akcję czytelniczą organizowaną przez



Europe Direct Rzeszów. W nawiązaniu do trwającej od stycznia br. prezydencji Szwecji w Radzie UE nasi uczniowie czytali literaturę szwedzką. W holu szkolnym została przedstawiona gazetka tematyczna.

J. M. Szpyt

Ksawery Maszewski z klasy 7 został **laureatem konkursu** organizowanego przez Europe Direct Rzeszów pt. „**Krzyżówka Fikówka**” dotyczącego wiadomości o Szwecji. Mimo, że pytania nie były łatwe, to Ksawery poradził sobie doskonale



i otrzymał jedną z siedmiu książek autorstwa pani Natalii Kołaczek „*I coś, że o Szwecji*” wraz z dedykacją od autorki.

J. M. Szpyt

7 czerwca odbył się **IV Gminny Konkurs Mitologiczny** pt. „Z mitologią za pan brat”, w którym uczestniczyło 16 uczniów klas 5 i 6 szkół podstawowych z gminy Kuryłówka. Po rozwiązaniu testu uczestnicy spotkali się z uczniami klasy siódmej,





którzy wcielili się w postacie bogów greckich i przygotowali zagadki, gry, a także kalambury o tematyce mitologicznej. Oto werdykt jury: Ł. Piskor (SP Dąbrowica), M. Tokarz (SP Kuryłówka) - I miejsce (ex aequo), N. Pieczonka (SP Brzyska Wola) - II miejsce, M. Dynowiec (SP Dąbrowica), O. Otręba (SP Dąbrowica) - III miejsce (ex aequo). Uczestnicy konkursu otrzymali upominki z logo gminy, zwycięzcy dodatkowo nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Kuryłówce, które wręczyła wraz z Dyrekcją szkoły Pani Wójt Gminy Kuryłówka, Agnieszka Wyszynska. Składamy Pani Wójt podziękowania za okazane wsparcie, a także objęcie konkursu swoim patronatem. Organizatorkami czwartej edycji konkursu gminnego były panie: Grażyna Marczak, Małgorzata Kordas, Małgorzata Szyrak i Małgorzata Więclaw.

Z okazji 230 rocznicy urodzin Aleksandra Fredry, najwybitniejszego polskiego komediopisarza, biblioteka szkolna zorganizowała **konkurs czytelniczy** dla uczniów klas 7 - 8 sprawdzający **znajomość „Zemsty”**. Wyniki: I miejsce H. Kyc z kl.7, II miejsce K. Maszewski z kl. 7 i E. Uchacz z kl. 8b, III miejsce M. Jaworska z kl. 8a.

J. M. Szpyt.

W ramach kampanii **„Rosnę zdrowo!”** wykorzystano: scenariusze zajęć dla nauczycieli wychowawców, karty pracy dla uczniów, materiały dla rodziców, filmy edukacyjne,



zorganizowano konkursy dla uczniów. Nasza społeczność przystąpiła do realizacji założeń i zadań kampanii **Zachowaj**

Trzeźwy Umysł. W czerwcu we współpracy z Samorządem Uczniowskim zorganizowano **piknik prozdrowotny**. Uczniowie wzięli udział w grach i zabawach na świeżym



powietrzu, uczestniczyli w degustacji zdrowych przekąsek - owoców, samodzielnie przygotowali zdrowe napoje. Tego dnia odbyła się też akcja prozdrowotna przygotowana przez p. Małgorzatę Kordas **„Zamiast dymka WITAMINKA”** mająca na celu uświadomienie uczniom zagrożeń płynących ze szkodliwości palenia tytoniu oraz ukazanie pozytywnych aspektów zdrowego stylu życia. Uczestnicy pikniku brali udział w turnieju wiedzy na temat szkodliwości palenia tytoniu: losowali pytania dotyczące tego zagadnienia, odpowiadali na nie, poznawali poprawne odpowiedzi i tym samym wzbogacali swoją wiedzę. **W okolicznościowych konkursach wyróżniono: w kategorii klas 1-3 w plastycznym:** I. Pietrycha, D. Nowak, W. Fus (1a) L. Budzyńska, H. Borek, F. Gradziuk (1b) M. Hajdasz, J. Szpetnar, A. Jarosz (2a), B. Łaszcz, K. Kulec, I. Cygan (2b) T. Miś, A. Karoń, N. Makarewicz (3a), W. Bęczkowska, J. Borek, A. Fus (3b). **W kategorii klas IV- VIII w plastycznym:** Z. Szpetnar, O. Cichoń, M. Cichoń, E. Szenborn, E. Małyś, K. Mazurek, L. Mazurek, M. Murzańska. **W edukacyjno - profilaktycznym:** N. Parobek, M. Kotuła. **W literackim:** O. Szczypta M. Nienajadło. Nagrody w licznych konkursach oraz zdrowe przekąski ufundowała GKRPA w Kuryłówce, za co serdecznie dziękujemy. Szkolny Koordynator Kampanii B. Łuszczak

13 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie leżajskiej edycji XXXII **Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur Matematyczny 2023”**. Oto nasi nagrodzeni uczniowie: **Kategoria Żaczek** - Szpetnar Julian (kl. 2) - wyróżnienie w skali kraju i III miejsce w leżajskiej edycji, opiekun - Elżbieta Cirynt, **Kategoria Maluch** - Kotuła Natasza (kl. 3) - wyróżnienie w skali kraju oraz V miejsce w leżajskiej edycji, opiekun - Lucyna Kycia - Kotulska Maja (kl. 4a) - wyróżnienie w skali kraju oraz II miejsce w leżajskiej edycji, opiekun - Małgorzata Szeliga; Borek Anna (kl. 4 a) - zajęcie XIII miejsca w leżajskiej edycji, opiekun - Małgorzata Szeliga. **Kategoria Beniamin** - Kotulska Aleksandra (kl. 6) - wyróżnienie na szczeblu krajowym oraz II miejsce w leżajskiej edycji, opiekun - Maria Wolanin.

U. Ziężio

BITWA POD KURYŁÓWKĄ

W dniu 7 maja br. miały miejsce uroczyste obchody 78. Rocznicy Bitwy pod Kuryłówką należącej do jednych z największych zwycięskich bojów żołnierzy podziemia antykomunistycznego z Sowietami pod koniec II wojny światowej. W uroczystościach wzięła udział Kompania Honorowa 324 Kompani Lekkiej Piechoty wraz z Pocztem Sztandarowym 3 Batalionu Inżynieryjnego w Nisku, Kompania Honorowa Jednostki Strzeleckiej 2035 „STRZELEC” z Pocztem Sztandarowym Armii Krajowej oraz liczne delegacje z Pocztaami Sztandarowymi gminnych jednostek OSP oraz szkół. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele Parafialnym p.w.



Świętego Józefa w Kuryłówce. Bezpośrednio po mszy przy wtórze orkiestry dętej wszyscy uczestnicy przeszli pod pomnik w centrum Kuryłówki. Po przywitaniu gości przez Panią wójt gminy Agnieszkę Wyszyńską, wystąpieniu Pani Janiny Sagatowskiej Senator RP oraz Pani Wojewody Ewy Leniart, złożono wieńce i wiązanki, następnie wręczono pamiątkowe medale upamiętniające Bitwę pod Kuryłówką. Kolejnym punktem uroczystości był przemarsz pod Strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej im. J. Szczęsnego w Kuryłówce gdzie na wszystkich uczestników czekała strażacka grochówka oraz przygotowane stoiska przez Stowarzyszenie Eksploracyjno-Historyczne „Galicja”, Wojsko Obrony Terytorialnej oraz atrakcja dla dzieci. Dziękujemy Pani Senator, Pani Wojewodzie, Radnemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Samorządowcom, Służbom Mundurowym, Strzelcom, Strażakom, Orkiestrze Dętej, pocztom sztandarowym, a także wszystkim tym dzięki, którym to wydarzenie mogło mieć tak wyjątkowy i podniosły charakter.

„Szlakiem Naszej Historii”

Niedziela 28 maja – słoneczny poranek, zapowiada się piękny dzień. Miłośnicy czynnego wypoczynku ciekawi historii naszych terenów, zebrali się przed budynkiem OSP w Kuryłówce. To już po raz VII Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Kuryłówce są organizatorami rajdu rowerowego „Szlakiem Naszej Historii”. Tradycyjnie wśród uczestników są przedstawiciele wszystkich grup wiekowych. Miło patrzeć na tak liczną grupę – ponad 160 osób. Pan Roman w zarysach podał informacje dotyczące trasy rajdu. Sieniawa, małe, urokliwe miasteczko w powiecie przeworskim, dawna siedziba rodu Czartoryskich, to miejsce do którego będziemy zmierzać. Po instruktażu udzielonym przez Pana Leszka Połcia - dyrektora GOK, dotyczącym bezpieczeństwa na szlaku oraz życzeniach skierowanych od Pani wójt Agnieszki Wyszyńskiej rozpoczynamy rowerową wędrówkę. Wyruszamy poznawać kolejne, ciekawe i ważne historycznie miejsca. Do pokonania trasa o długości 22 km. Podczas całego rajdu czuwali nad nami strażacy z OSP Kuryłówka i OSP Kulno oraz ratownicy medyczni. Uczestników i miejsca,



które widzieliśmy, w kadrze aparatu fotograficznego i drona niestrudzenie utrwalali Pani Karolina Rozlaży, Panowie Marek Latawiec i Tomasz Pierczyk. Nad dobrą słyszalnością podczas historycznych opowieści czuwali druhowie z OSP Kuryłówka. Minęliśmy kościół pw. św. Józefa w Kuryłówce, a następnie nową, równiutką drogą przez przysiółek „Cztery Chałupy” dojechaliśmy do Ożanny. Nad zalewem jeszcze cisza, tylko wędkarze siedzieli wpatrzeni w taflę wody. Udaliśmy się w kierunku Mołyń, łatwą, mało uczęszczaną trasą, wśród ostępów leśnych. Miłe zaskoczenie – piękna droga, zniknęły wyboje, które trzeba było omijać, kiedy jechaliśmy dwa lata temu. Teraz można było spokojnie podziwiać uroki lasu i słuchać głosów budzących się ptaków, a nawet żab. Wszyscy jadą, nikt nie narzeka. Pełni uśmiechu, zadowoleni dotarliśmy do pierwszego etapu - Piskorowic.



Podczas chwili oddechu, a był potrzebny dla mniej wprawionych cyklistów i rozmasowania mięśni, wysłuchaliśmy kilku słów naszego przewodnika, który wskazał nam miejsca warte uwagi w kolejnym etapie. Tuż przed Piganami, wzdłuż maleńkiej rzeczki Lubienia przebiegała granica pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem, a Sowiecką Rosją, ustanowiona w 1939 roku. Granicy strzegł z jednej strony Grenzschutz, zaś po drugiej strażnice sowieckich wojsk pogranicza. Niemcy zajmując ten teren przepędzili na stronę sowiecką Żydów. Pomimo późniejszych wywózek w głąb Związku Radzieckiego wielu z nich uratowało swe życie. Tego „szczęścia” nie mieli ci, którzy zostali w niemieckiej strefie okupacyjnej. Zachęcono nas, aby w Piganach zwrócić uwagę na pozostałości po cmentarzu z okresu pierwszej wojny światowej oraz na drewniany kościół z 1924 roku. Przywieziono go z Wólki Pełkińskiej i na nowo złożono w 1984 roku. Kościół konstrukcji słupowo - ramowej został otynkowany, przez co stracił swój pierwotny urok. Nie wiem ilu uczestników zwróciło uwagę na te detale, ale na pewno został zapamiętany smutny widok niedokończonej budowy szkoły w Piganach. Jadąc drogą wśród połci pól, szybko znaleźliśmy się na przedmieściach Sieniawy. Wszyscy szczęśliwie dotarli, nawet kilkuletni Mateusz i Gabryś na swoich dziecięcych rowerkach. Pierwsze kroki kierujemy na miejscowy kirkut położony na uboczu, wśród gęstej





zabudowy domków jednorodzinnych. Wydaje się być zapomnianym i mało atrakcyjnym miejscem dla turystów, a szkoda. Na żydowskim cmentarzu zachowało się około 700 macew. Większość bogato zdobionych z wypukłymi inskrypcjami. Najstarsze nagrobki pochodzą z końca XVII wieku. W centralnym punkcie kirkutu znajduje się ohel cadyka Jascheskela Szragi Halberstama, który został odbudowany w 1978 roku po zniszczeniu, jakiego dokonali Niemcy w 1941 roku. Stanowi on punkt na szlaku chasydów odwiedzających Leżajsk.

Po zwiedzeniu tego miejsca udaliśmy się na plac targowy w Sieniawie, który zawładnęliśmy na czas naszego pobytu w miasteczku. Zsiadając z naszych „dwukołowych rumaków” oddaliśmy je pod ochronę strażaków, którzy cały czas czuwali nad naszym bezpieczeństwem. Sami udaliśmy się do zespołu pałacowo – parkowego: gniazda rodowego Czarotoryskich. Niestety pomimo wielu zabiegów Pana Leszka Połcia, nie udało nam się obejrzeć wnętrza pałacowych. Obiekt zamknięty na głucho, obejrzeliśmy z zewnątrz, napawając się pięknem zieleni pałacowego parku. Kilka słów o historii Sieniawy i rezydencji przywołał nam Pan Roman, który od samego początku idei organizacji rajdu jest naszym przewodnikiem po historii regionu. Miasteczko to liczy sobie ponad 300 lat. Nazwę i herb wzięło od rodziny Sieniawskich. Jego losy i rozwój mocno związane były z dwoma wielkimi, znaczącymi w dziejach Polski rodami – Sieniawskimi i Czarotoryskimi. Pierwsza wojna, a potem czasy po II wojnie przyczyniły się do niszczenia i

popadania w ruinę pałacu. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku przeprowadzono renowację budynku. Obecny jego wygląd zawdzięczamy przebudowie, jaką dokonali Czarotoryscy w latach 1881-1883. Wcześniej pałac był budowlą parterową, która zawierała dużą sień, salon i kilka mniejszych pokoi. To miejsce, odwiedzali znamienici goście, między innymi Tadeusz Kościuszko. Namacalnym tego dowodem jest Kamień Szczęścia, w którego bryle wyryto napis „Na pamiątkę dni szczęśliwych w Sieniawie”. Ponoć, kto usiądzie na głazie i pomyśli życzenie, to ono na pewno się spełni. Obserwując zachowanie naszej grupy byliśmy bardzo powściągliwi, bowiem oprócz dwojga bardzo młodych uczestników rajdu, którzy przycupnęli na głazie, nikt inny tam nie pobiegł. Myślę, że zapamiętamy usłyszane anegdoty i ciekawostki o osobach związanych z tym pałacem. Oczywiście wszyscy stanęliśmy do pamiątkowego zdjęcia, które dołączyło do rajdowej kolekcji. Przed opuszczeniem ogrodów przewodnik poprosił, abyśmy przyjrzelisi się zabudowie Nadleśnictwa w Sieniawie – to dawny budynek zarządu lasów Ordynacji Czarotoryskich zbudowany w 1907 roku. Dalej, nieco zasłonięty zielenią drzew, stoi budynek, w którym mieszkał pełnomocnik generalny Ordynacji Czarotoryskich - Jan Rola Podczaski, postać wielce zasłużona dla Kolonii Polskiej. To dzięki jego zabiegom o fundusze u Ordynata Adama Ludwika Czarotoryskiego powstała szkoła i został wybudowany kościół w tej miejscowości. Z pałacowych ogrodów skierowaliśmy się do kościoła parafialnego, gdzie oddaliśmy się modlitwie poprzez uczestnictwo we mszy świętej. Tu spotkaliśmy znajomego ks. Jana Grzywacza, który przed posługą w Sieniawie był proboszczem w Kolonii Polskiej. Ksiądz proboszcz w pięknych słowach opowiedział o zawitej historii świątyni oraz symbolice polichromii wypełniających jej wnętrza. Wspólnie udaliśmy się do krypty książąt Czarotoryskich znajdującej się w podziemiach kościoła. Inicjatorem jej utworzenia był książę Władysław Czarotoryski w II połowie XIX wieku. Spoczywają tutaj prochy 22 członków tego rodu. Zimnym dreszczykiem, w skupieniu przesuwaliśmy się między trumnami eksponowanymi na okazałych dębowych postumentach. Zadumani wracaliśmy po marmurowych schodach do teraźniejszości. Organizatorzy rajdu zadbali nie tylko o ducha, ale i o ciało uczestników. Kiedy my przyjemnie spędziliśmy czas, Panie z instytucji kultury ciężko pracowały przygotowując dla nas poczęstunek: kiełbaski, ciasto, kawę, herbatę. Bardzo nam smakowało. Pan dyrektor dziękując wszystkim ogłosił zakończenie rajdu. Smakosze zimnych deserów mogli pójść spróbować słynnych lodów na sieniawskim rynku. A my cóż? Zadowoleni i bogatsi o nową wiedzę gratulujemy Panu dyrektorowi Leszkowi Połciowi i pracownikom tak wspaniałej organizacji rajdu. W imieniu uczestników składam gorące podziękowania wszystkim osobom, które pracowały

przy przygotowaniu oraz sprawnym i bezpiecznym przeprowadzeniu rajdu. Wiemy, rajd trwa tylko jeden dzień, ale potrzeba było poświęcić wiele, wiele czasu i trudu, aby mógł się odbyć. Mamy nadzieję, że dzięki Wam, za rok znów będziemy mogli wspólnie przecierać nowe szlaki. A ten dzień pełen wrażeń będą przypominać nam żółte koszulki z napisem: „GBP Gminna Biblioteka Publiczna w Kuryłówce GOK Gminny Ośrodek Kultury w

Kuryłówce VII RAJD rowerowy Szlakiem Naszej Historii”. Mam nadzieję, że ten krótki pobyt w Sieniawie zachęci wielu z nas do powrotów w to ciekawe miejsce.

Uczestniczka

„...by pokolenia pamiętały...”

Kalówka 2023

Tarnawiecka świątynia zgromadziła nas w niedzielę 25 czerwca br., by po raz kolejny wspominać i oddać cześć poległym pod Kalówką. To nasze patriotyczne kuryłowskie święto jest dowodem, że pamiętamy o tym tragicznym wydarzeniu, które rozegrało się 79 lat temu. Tegoroczne obchody miały charakter symboliczny, w uroczystościach wzięły udział władze samorządowe i mieszkańcy naszej miejscowości. Podczas uroczystości wystąpiły zespoły Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłówce tj. chór męski i orkiestra dęta.

Po zakończeniu mszy przy wtórze melodii żołnierskich, wszyscy przeszli pod pomnik upamiętniający wydarzenia z 29 czerwca 1944 roku, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze, a na zakończenie Pani Wójt Agnieszka Wyszyńska, w krótkim wystąpieniu zaznaczyła jakie znaczenia dla nas żyjących mają takie uroczystości i winniśmy pamiętać o naszej lokalnej historii oraz ją w należyty sposób pielęgnować, tym samym dziękując zebranych za przybycie.



„...by pokolenia pamiętały...”

Jastrzębiec 2023

29 czerwca miały miejsce symboliczne obchody 80 rocznicy wysiedlenia wsi Jastrzębiec. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 rysem historycznym, który opracowała i przedstawiła pani Alina Dworniczak, była mieszkanka Jastrzębca.

Następna część uroczystości to msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa Mariusza Leszczyńskiego, która miała miejsce w OSP w Jastrzębcu, ponieważ tutejsza zabytkowa Kaplica przechodzi gruntowny remont. Oprawę muzyczną mszy zapewniła orkiestra dęta GOK w Kuryłównce. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe na czele z Panią Wójt oraz mieszkańcy wsi.



Wólka Łamana na ludowo

Tradycyjnie, jak co roku, początkiem czerwca odbyło się kolejne *Spotkanie z Folklorem i Biesiadą*, tym razem folklor prezentowaliśmy w Wólce Łamanej - jednej z najmniejszych miejscowości naszej gminy. Od samego początku ideą organizacji imprezy jest przede wszystkim kultywowanie tradycji, propagowanie bogactwa i różnorodności folkloru, wymiana doświadczeń artystycznych, a także integracja społeczności lokalnej i pielęgnowanie własnej tożsamości kulturowej. Organizatorami wydarzenia były Instytucje Kultury Gminy Kuryłówka przy współpracy z Powiatem Leżajskim, który wsparł finansowo przedsięwzięcie.

Imprezę uświetniły występy zespołów z Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłówce przedstawiając swoje umiejętności taneczne i wokalne. Na „scenie”, którą stanowiła tym razem trawa, wystąpiły zespoły wokalne: Pięcionutka, Artis, Na Obcasach, Chór Męski oraz śpiewacze: Jarzębina z Kuryłówki i Ożanny, Kalina z Kolonii Polskiej, KGW ze Słobody, a całości oprawy muzycznej dopełnił koncert Orkiestry Dętej.

Członkinie z Kół Gospodyń Wiejskich w ramach prezentacji kulinarnych *Smaczne bo Nasze* przygotowały suto zastawione stoły z regionalnymi specjałami wzorem staropolskiej gościnności, zapraszając na degustację wszystkich, którzy zawitali na piknik.

Nie zabrakło wyśmienitych pierogów, sałatek, ciast, ciasteczek i innych słodkości, które cieszyły się powodzeniem szczególnie u tych najmłodszych. Imprezę przepętnioną radością, śpiewem, swawolami, wyśmienitym jadłem ok. godziny 19 przejął DJ Sukces zapraszając wszystkich na przednią zabawę i tańce do rana. Cóż więcej dodać? Może tylko przekornie: *Tańcz, tańcz, okręcaj...*

gblpfit



Smacznie i widowiskowo nad zalewem w Ożannie

Ostatni weekend czerwca to jednocześnie rozpoczęcie wakacji, ponoć na podkarpaciu w tym czasie zostało zorganizowanych ok. 70 wydarzeń. Jednak mieszkańcy gminy Kurylówka wraz z sąsiednimi gminami i turystami wypoczywający nad zalewem w Ożannie nie mieli wątpliwości gdzie się wybrać. Otóż, w tym dniu Ożanna stała się centrum kulinarno-rozrywkowym tej części Polski. Podczas dwóch różnych imprez: Bazaru Smaków i Pokazów Drwali można było smacznie zjeść oraz podziwiać kunszt i precyzję czołówki polskich drwali.

Bazar Smaków to przedsięwzięcie partnerskie LGD Pogórze Przemysko-Dynowskie i LGD Kraina Sanu, podczas którego prezentowało się ponad 50 Kół Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeń i innych podmiotów z 13 gmin: Kurylówka, Adamówka, Tryńcza, Sieniawa, Wiązownica, Jarosław, Markowa, Dubiecko, Krzywca, Miasto i Gmina Dynów, Rokietnica, Jawornik Polski. Trzeba przyznać, że stoły uginały się od swojskiego jadła, można było skosztować wszystkiego, od ciast, mięsa, dań jarskich po napoje.





Natomiast podczas III edycji Pokazów Drwali gościliśmy zawodników ze ścisłej krajowej czołówki. Na imprezę zameldowali się zawodnicy, którzy reprezentowali Polskę na tegorocznych Mistrzostwach Świata Drwali w Estonii - Tomasz Bilski Mistrz Polski 2018 i Zenon Sobolewski aktualny Mistrz Polski. Ponadto swoje umiejętności pokazali: Grzegorz Gros, Ryszard Staroń, Julia Królik, Marek Bagrowski, Marcin Staroń, Zbigniew Piwko, Sebastian Wanat oraz drużyna Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju. Jak słusznie zauważył sędzia i jednocześnie komentator pokazów Nadleśniczy Nadleśnictwa Leżajsk Tomasz Cebula w pokazach startowali: byli, obecni i przyszli mistrzowie Polski.

Licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać niezwykle kunszt drwali w konkurencjach: zmiana łańcucha, przerzynka złożona, przerzynka na dokładność oraz niezwykle widowiskowe obalanie na cel i rozgrywane w parach okrzesywanie. Mimo, że nie były to zawody tylko pokazy, rywalizacja odbywała się na poważnie, ale z niezwykłą życzliwością, bo drwale to jedna wielka rodzina, co było widać na każdym kroku.

Organizatorami III edycji Pokazów drwali byli: Bar Mała przystań na lato, Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszka Wyszynska, Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Kuryłówce.





Staroń, Usługi Leśne Stanisław i Piotr Janda, Usługi Leśne Mieczysław Kida, Usługi Leśne Łukasz Pelc, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, Przeglądy Techniczne Pojazdów Pustelny Maciej Energo Wierzawice 690d, Fuelmax Pellet Leżajsk – Producent Peletu, Pizzeria Słoneczna California, Zbigniew Pierczyk, APEX, ponadto sponsorzy prywatni.

Patronat medialny: RADIO SUPERNOVA, DRWAŁ – pismo przedsiębiorców leśnych, Gazeta codzienna NOWINY, Portal NOWINY24, Tygodnik SZTAFETA, KURYŁOWSKIE WIEŚCI.

Leszek Połec

Organizatorzy bardzo dziękują sponsorom za wsparcie, a byli to: Wójt Gminy Kuryłówka (patronat), Nadleśnictwo Leżajsk, Autonaprawa Damian Kowal Stare Miasto, Elisbud Wiesław Bagniak, INVENTOR, Dtribev – dystrybutor piwa, Usługi Leśne Ryszard



...a co słychać w bibliotece...

GMINNY
KĄCIK BIBLIOTECZNY

„Czytamy książki, by odkryć kim jesteśmy.
To, co inni ludzie robią, myślą i czują
jest bezcennym przewodnikiem
w zrozumieniu, kim jesteśmy
i kim możemy się stać.”

Urszula K. Le Guin

oddział dla dzieci



oddział dla dorosłych



oddział dla dorosłych



Te oraz inne pozycje znajdziecie w naszym katalogu on-line na stronie www.szukamksiązki.pl

Gminny Dzień Strażaka 2023

Gospodarzem tegorocznego Gminnego Dnia Strażaka była Ochotnicza Straż Pożarna w Wólce Łamanej. Strażackie święto połączono z otwarciem rozbudowanego budynku remizy OSP. Uroczysty apel został poprzedzony Mszą św. w kościele parafialnym w Brzyskiej Woli, którą odprawił ks. Henryk Skałuba. Po wspólnej modlitwie kolumna samochodów pożarniczych przemieściła się na plac przed strażnicę w Wólce Łamanej. Raport o rozpoczęciu uroczystości Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Leżajsku dh Jerzemu Paulowi złożył dowódca uroczystości dh Piotr Dziechciarz, po czym podniesiono flagę państwową, a orkiestra Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłównie pod kierownictwem Szymona Połcia odegrała hymn. Dh Agnieszka Wyszyńska Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Z OSP RP w Kuryłównie otwierając strażackie święto powitała przybyłych gości w osobach: Jerzego Paula Posła na Sejm RP, mł. bryg. Zbigniewa Sarzyńskiego z-cę Komendanta Powiatowego PSP w Leżajsku, mł. insp. Janusza Mokrzyckiego Komendanta



Powiatowego Policji w Leżajsku, ks. proboszcza parafii Matki Bożej Pocieszenia w Brzyskiej Woli ks. Henryka Skałubę, Romana Szałajko i Marka Nera v-prezesów Zarządu Oddziału

gminnego Z OSP RP w Kuryłównie. Szczególnie gorąco został powitany dh Jan Janda nestor pożarnictwa w Wólce Łamanej. Po wystąpieniu Pani wójt dh Piotr Skowronek Prezes OSP w Wólce Łamanej nakreślił historię jednostki przywołując nazwiska zasłużonych strażaków: Alojzego Skowronka, Jan Jandę i Andrzeja Staronia. Dh prezes nadmienił, że dobra współpraca zarządu jednostki w osobach Waldemara Jandy naczelnika straży (spiker uroczystości), Daniela Skowronka, Mateusza Staronia i Tomasza Leniarta z panią Wójt Agnieszką Wyszyńską zaowocowała powstaniem tej inwestycji strażackiej. W dalszej części uroczystości zasłużeni ochotnicy z terenu Gminy zostali odznaczeni medalami związkowymi.



Władysława Staronia i Wojciecha Sydonia (inspektor Urzędu Gminy Kuryłówka nadzorujący inwestycje m. in. pożarnicze). Brązowe medale otrzymali dh: Grzegorz Banach, Andrzej Femiak, Urszula Kotulska, Marian Kusy, Daniel Skowronek i Józef Staroń. Wręczono także odznaki „Strażak Wzorowy” oraz „Za Wysługę Lat” w tym za 40 lat społecznej służby dh Wiesławowi Socha. Miłym akcentem było wręczenie odznak dla członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce. Zaproszeni gości w swych wystąpieniach gratulowali strażakom pięknego obiektu. Stojący w palącym słońcu strażacy długo czekali na moment poświęcenia strażnicy, który dokonał ksiądz proboszcz. Licznie obserwujący uroczystość mieszkańcy Wólki Łamanej i inni z spoza mogli obejrzeć wnętrze budynku. Na koniec były podziękowania dla dh Agnieszki Wyszynskiej, złożone przez zarząd jednostki za zrealizowanie marzeń w postaci rozbudowy strażnicy, która będzie służyć społeczności wiejskiej. Po zakończeniu apelu uczestnicy udali się na plac szkolny gdzie częstowano strażacką grochówką, a członkinie KGW z terenu gminy prezentowały swoje smakowite potrawy i wypieki w ramach „Spotkania z folklorem i biesiadą”.

Złoty Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali dh: Grzegorz Pleskacz i Jan Sołek. Srebrnymi medalami odznaczono dh: Piotra Dziechciarza, Tomasza Leniarta,

R.Sz.

W dniu 30.05.2023r. odbyły się II Podkarpackie Regaty Kajakowe Olimpiad Specjalnych nad zalewem w Ozannie.



Głównym organizatorem zawodów sportowych był Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy im. św. Jana Pawła II w Leżajsku. Udział wzięło 43 zawodników z 8 Klubów Sportowych Olimpiad Specjalnych działających przy ośrodkach szkolnictwa specjalnego w województwie podkarpackim.

Swoim udziałem zaszczyliły nas kluby z: Dębicy, Jarosławia, Rzeszowa, Rudnika nad Sanem, Tarnobrzega, Kolbuszowej Dolnej, Ropczyc i Leżajska.

Głównym celem regat była popularyzacja kajakarstwa wśród zawodników Olimpiad Specjalnych w woj. podkarpackim, rozpowszechnienie idei Olimpiad Specjalnych w regionie, integracja ze środowiskiem oraz wyłonienie reprezentacji na zawody ogólnopolskie.

Regaty kajakowe zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami Olimpiad Specjalnych. Zawody rozpoczęły się zgodnie z ceremoniałem Olimpiad Specjalnych: nastąpiło wniesienie flagi przy hymnie Olimpiad Specjalnych, następnie złożenie przysięgi przez zawodników.

Na podstawie utworzonych grup sprawnościowych zgodnie z regulaminem zawodów odbyły się finały zawodów w następujących konkurencjach kajakowych:

- konkurencje męskie i żeńskie, kajak turystyczny (KT1) – 200m
- konkurencje mieszane, kajak turystyczny – dwójki: (KT-MX2) – 200m

Głównymi sponsorami II Podkarpackich Regat Kajakowych Olimpiad Specjalnych byli:

- Starostwo Powiatowe w Leżajsku,
- Gmina Kuryłówka,
- Regionalny Oddział Olimpiad Specjalnych Podkarpackie.

Nad zdrowiem i bezpieczeństwem czuwali Strażacy z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku, Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce, ratownicy wodni oraz wolontariusze z Hufca ZHP Leżajsk: harcerki z 24 Drużyny Harcerskiej „Trzy Mróweczki” w Kuryłówce oraz harcerki z 1 Drużyny Harcerskiej „Nieprzetartego Szlaku” w Leżajsku. Ponadto swoją wdzięczność kierujemy do p. Mariana Szklanego z pola namiotowego LAGUNA za udostępnienie terenu i mediów nad zalewem do przeprowadzenia regat kajakowych.

Dziękujemy Pani Wójt Agnieszce Wyszynskiej za gościnę i pomoc w realizacji zadania.

Nauczyciel SOSW w Leżajsku
Adam Dudziński



Memorial Józefa Hajdasza

...w niedzielne popołudnie 2 lipca na stadionie sportowym LKS Złotsan w Kuryłówce został rozegrany już XIII Memoriał – piłki nożnej oldbojów poświęcony pamięci naszego kolegi Józefa Hajdasza. Organizatorzy do udziału w turnieju zaprosili 7 drużyn: Oldboys Grodzisko Dolne, Motozbyt Leżajsk, Powiat Leżajsk, ZBDiT Babiś, WSPR ratownicy medyczni, LKS Brzyska Wola i gospodarze Złotsan Kuryłówka. Mecze rozgrywano systemem każdy z każdym dzięki temu było sprawiedliwie, a ponieważ rozgrywki toczyły się na trzech boiskach to również było w miarę szybko. Tak wyrównanej rywalizacji na Memoriale nie było od lat, mecze były bardzo zacięte, ale toczono w sportowej atmosferze. Należy podkreślić, że nie było drużyny, która nie zaznała smaku zwycięstwa, jak również porażki, aby wyłonić zwycięzcę potrzebna była tzw. mała tabela dla trzech zespołów.



Turniej wygrała drużyna LKS Brzyska Wola przed Oldboys Grodzisko i Motozbytem Leżajsk, kolejne miejsca zajęli: Złotsan Kuryłówka, ZBDiT Babiś, WSPR ratownicy medyczni i Powiat Leżajsk. Ponadto tradycyjnie organizatorzy przyznali niezliczoną ilość wyróżnień indywidualnych. Najmłodszy zawodnik -



Szymon Baj ze Złotsanu, najstarszy - Stanisław Szpila z Motozbytu, król strzelców - Artur Łuczak z Motozbytu, najlepszy bramkarz - Adrian Kyc z LKS Brzyska, najlepszy



zawodnik - Andrzej Gdański z Grodziska.

Nagrody wręcali Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszka Wyszyńska, Prezes OZPN Stalowa Wola Józef Kornatowski, Marcin Gospoś członek zarządu OZPN, Dariusz Miś Radny Gminy Leżajsk oraz rodzina śp. Józefa - żona Elżbieta i syn Daniel.

Miłym akcentem było wręczenie odznak związkowych zasłużonym działaczom klubu LKS Złotsan. Srebrną odznakę otrzymał Robert Staroń, natomiast złotą Tadeusz Rauza.

Główny organizator turnieju Tadeusz „ULI” Rauza z pomocnikami zadbali o to, by każda drużyna została doceniona i otrzymała liczne i cenne nagrody. Należy wspomnieć o licznych gronie sponsorów, którzy od lat wspierają turniej, to nie tylko puchary i nagrody to także godny poczęstunek, który w Kuryłówce jest zawsze na odpowiednim poziomie. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sprawnego organizacji turnieju.

goklp









PODSUMOWANIE II KWARTAŁU 2023

1.04.2023 - 30.06.2023

Z PRACY WÓJTA GMINY KURYŁÓWKA



INWESTYCJE, UMOWY, DOFINANSOWANIA, PROJEKTY ITP.

- ✓ podpisanie umowy na udzielenie dotacji dla czterech KGW w ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym (dotacja 20 000 zł)
- ✓ kontynuacja funkcjonowania wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Ożannie
- ✓ złożenie wniosku o pozyskanie dofinansowania na wkład własny do budowy Sali gimnastycznej w Dąbrowicy w ramach Programu Inwestycje w oświacie
- ✓ kontynuacja budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Kolonii Polskiej- Cieplice PGR
- ✓ złożenie 45 wniosków w ramach prowadzonego Punktu Konsultacyjnego Czyste Powietrze (od 02.01.2023 do 20.06.2023r)
- ✓ kontynuacja modernizacji stacji uzdatniania wody w Dąbrowicy
- ✓ kontynuacja przebudowy stadionu w Brzyskiej Woli
- ✓ realizacja inicjatyw KGW w ramach przyznanej dotacji z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym
- ✓ kontynuacja budowy sali gimnastycznej w Dąbrowicy
- ✓ realizacja projektu Ożanna- EkoPrzeźren

SPOTKANIA, UROCZYSTOŚCI, WYDARZENIA

- ✓ Obchody 78. Rocznicy Bitwy pod Kuryłówką
- ✓ 4 czerwca 2023 r. Gminne Obchody Dnia Strażaka w Wólce Łamanej połączone z Piknikiem rodzinnym oraz Spotkaniem z Folklorem i Biesiadą
- ✓ 13 maja 2023 r. Obchody 105 – lecia OSP w Kuryłówce
- ✓ 25 czerwca 2023 r. Pokazy Drwali w Ożannie
- ✓ 28 maja 2023 r. VII Rajd Rowerowy „Szlakiem Naszej Historii”
- ✓ 25 czerwca 2023 r. Bazar Smaków - Konkurs w ramach projektu współpracy Produkty Lokalne - akcenty nadające smak regionom
- ✓ II Podkarpackie Regaty Kajakowe Olimpiad Specjalnych w Ożannie organizowane przez SOSW im. św. Jana Pawła II w Leżajsku
- ✓ 25 czerwca 2023 r. 79. rocznica - KALÓWKA
- ✓ 1 czerwca 2023 r. Gminny Dzień Dziecka
- ✓ 29 czerwca 2023 r. 80. rocznica wysiedleń Jastrzębca

SESJE RADY GMINY KURYŁÓWKA

4.05.2023 r. - XLI Sesji Rady Gminy Kuryłówka

Przedstawienie sprawozdania z działalności GOPS w Kuryłówce za okres 01.01.2022 r. do 31.12.2022 r.
Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Kuryłówka za rok 2022 z uwzględnieniem lat: 2021 oraz prognozy na rok 2023.
Sprawozdanie zarządu z działalności z realizacji zadań będących w kompetencji ZGK Sp. z o.o. w Kuryłówce za 2022 r.
Podjęcie uchwał:
- ws. rozpatrzenia petycji,
- ws. udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Powiatu Leżajskiego na realizację zadania publicznego,
- ws. dokonania zmian w budżecie gminy w 2023 r.

15.06.2023 r. - XLII Sesji Rady Gminy Kuryłówka

Podjęcie uchwał w następujących sprawach:
- udzielenia wsparcia finansowego Samorządowi Powiatu Leżajskiego na realizację zadania publicznego,
- zaciągnięcia zobowiązania
- dokonania zmian w budżecie gminy w 2023 r.
- przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kuryłówka na lata 2023 - 2031
Przedstawienie przez Wójta Raportu o stanie Gminy Kuryłówka za 2022 r.
Podjęcie uchwały ws. udzielenia Wójtowi wotum zaufania.
Sprawozdanie Wójta Gminy z wykonania budżetu Gminy Kuryłówka za 2022 r. wraz z informacją o stanie mienia Gminy.
Podjęcie uchwały ws. zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Kuryłówka za 2022 rok.
Podjęcie uchwały ws. udzielenia Wójtowi Gminy Kuryłówka absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok.



KOMUNIKACJA WAKACYJNA

Zachęcamy do korzystania z komunikacji publicznej wykonywanej przez PKS Leżajsk. W związku z przystąpieniem Gmin Kuryłówka i Leżajsk do Związku Gmin „Podkarpacka Komunikacja Samochodowa”, mieszkańcy tych gmin mają w okresie wakacyjnym większe możliwości komunikacyjne niż w latach ubiegłych, w bardzo korzystnej cenie biletu **5 zł**. Sporo kursów wykonywanych jest również do Rzeszowa w bardzo korzystnych cenach.

Aktualne rozkłady jazdy na stronie: www.pks.lezajsk.pl/rozklad-jazdy